Nr. 59 (3630) Warszawa, PIĄTEK 1 Marca 1929 r Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

POD CIĘŻAREM WŁASNYCH WIN

By zdać sobie sprawę z różnicy olbrzymiej, jaka zaszła w ciągu trzech lat ostatnich w stosunku społeczeństwa do obozu, rządzącego dzisiaj Polską, — trzeba porównać nastroje z maja, czerwca i lipca r. 1926 z nastrojami dzisiejszemi.

Entuzjazm powszechny przeminął już dawno. Na jego miejsce przyszło narazie *zdumienie*, później *zawód*, później *żal* i *rozgoryczenie;* zbliża się czas *gniewu*.

Pisaliśmy wiele razy o przyczynach *społeczno - klasowych* i *politycznych* tej przemiany. Rolę wszakże bardzo dużą odegrało zagadnienie specjalne, ale naprawdę istotne, zagadnienie t. zw. *sanacji moralnej*. W tym punkcie skupił się w dniach przewrotu zapał najszczerszy; w tym punkcie również rozczarowanie było może najboleśniejsze.

Nie poruszam tu spraw, sięgających głębiej; w ramach *ustroju kapitalistycznego* niepodobna usunąć *całkowicie* wszystkiego tego, co uważamy za sprzeczne z ideałem czystości życia publicznego, a co stanowi zarazem nieoderwalną część składową kapitalistycznej organizacji produkcji i wymiany. Stąd pochodzi właśnie *beznadziejny kryzys moralny kapitalizmu*. Ale obóz rządzący nie potrafił dokonać niczego w ramach *możliwości*, które istnieją przy *każdym* ustroju społeczno-gospodarczym, przy *każdym* ustroju prawnopolitycznym.

Nie umiał bowiem oprzeć się pokusom władzy. Wszystkie ciosy, jakie padły z jego ręki przeciwko „sejmowładztwu", przeciwko narodowym demokratom i „piastowcom", — powróciły z powrotem, uderzyły w jego własną pierś, niby „bumerang", tajemnicza broń Australijczyka.

Wypowiedziano ongiś wojnę *demagogji*. Czyż *„Kurjer Poranny"*, *„Głos Prawdy"*, *„Przedświt"*, prasa t. zw. czerwona, czyż mowy sejmowe niektórych panów posłów z B. B. nie dają prawie codziennie przykładów *demagogji* najjaskrawszej, najbardziej rozpaczliwej, bo robionej „na zimno", cynicznie, z rozmysłem?

Wypowiedziano wojnę *korupcji*. Przypomnijcie sobie okres od listopada 1927 r. do marca r. 1928, okres kampanji wyborczej do Sejmu i do Senatu Rzeczypospolitej. Uprzytomnijcie sobie metody „tworzenia" t.zw. Federacji Pracy i B. B. S.

Wypowiedziano wojnę *„partyjnictwu"*. I rozpanoszyła się *walka klik*, walka, prowadzona „za kulisami", w ukryciu, sposobami obrzydliwymi. Taka walka klik i „mafji" — to zawsze skutek nieunikniony systemów rządzenia w rodzaju naszego — „pomajowego".

Przykładów możnaby mnożyć bez końca. *„Zdemoralizowanie się władzą"* nastąpiło w danym wypadku z szybkością wręcz zawrotną. Metoda zagarniania pod swe skrzydła „czwartej brygady" przyśpieszyła ten proces niepomiernie. „Czwarta brygada" — to rdza, która zjada od wewnątrz obóz rządzący. To wszystko bowiem, co zdradziło własną przeszłość i runęło do „pomajowych" przedpokojów, to były żywioły najsłabsze ideowo i moralnie. B. minister *Kucharski*, sprzedający czy oddający lwowskie *„Słowo Polskie"* obozowi rządzącemu, jest tu *prawdziwym symbolem*.

Biorąc rzecz ze stanowiska klasowo-społecznego, *sojusz polityczny* „piłsudczyków" z wielkim kapitałem przemysłowo-finansowym i rolnym uniemożliwiał niejako z góry jakąkolwiek rzeczywistą walkę o uzdrowienie życia polskiego pod względem moralnym.

A w rezultacie ogólnym można łatwo stwierdzić, że „pomajowy" system rządzenia załamuje się w bardzo dużym stopniu *pod ciężarem własnych win i własnych błędów*.

Mieczysław Niedziałkowski.

TURCJA PRZYŁĄCZA SIĘ DO PROTOKUŁU MOSKIEWSKIEGO

Moskwa, 28 lutego. (PAT.). (Ag. Tass). Prasa ogłasza o wymianie not pomiędzy rządami Z. S. R. R. i Turcji w sprawie przyłączenia się tej ostatniej do protokółu moskiewskiego.

W nocie, wystosowanej dnia 27-go b. m. turecki minister Spraw Zagranicznych Tewfik Ruchdi Bey, potwierdzając odbiór noty sowieckiej i tekstu protokółu, oświadcza, że inicjatywa rządu Z. S. R. R. „odpowiada pod każdym względem polityce pokojowej, prowadzonej szczerze i stanowczo przez Turcję, rząd turecki ożywiony pragnieniem współdziałania w konsolidacji pokoju światowego, *przyłącza się z jaknajwiększą radością do protokółu moskiewskiego*".

ROKOWANIA O KOALICJĘ RZĄDOWĄ W NIEMCZECH

Berlin, 28 lutego. (PAT.). Sytuacja w nowych rokowaniach kanclerskich o skonsolidowanie koalicji rządowej przedstawia się niezbyt pomyślna. Centrum bowiem uchwaliło nie brać udziału w dzisiejszych obradach międzyfrakcyjnych i zaczekać na wynik obrad pomiędzy socjalistami, niemiecką partją ludową a demokratami, uzależniając ewentualny swój udział w rokowaniach od uzgodnienia pomiędzy temi partjami spraw budżetowych.

Z KOMITETU RZECZOZNAWCOW

Berlin, 28 lutego (P. A. T.). „Vossische Zeitung" donosi z Paryża, że członkowie delegacji niemieckiej na konferencji rzeczoznawców, tajny radca Kastl i dr. Voegler, opuszczają Paryż na kilka dni wobec tego, że w bieżącym tygodniu żadne plenarne posiedzenia konferencji rzeczoznawców nie są przewidziane.

PRZED WŁOSKIEMI „WYBORAMI"

Rzym, 28 lutego. (PAT.). „Foglio d'Ordini" partji faszystowskiej ogłasza listę kandydatów do Izby, którą wielka rada faszystowska przedstawia narodowi włoskiemu do wyborów plebiscytowych, mających się odbyć dnia 24 marca. Lista, na której czele znajduje się nazwisko Mussoliniego, obejmuje wszystkie 400 nazwisk kandydatów, mających wejść do Izby.

ZATARGI WSROD KOMUNISTOW ROSYJSKICH

Berlin, 28 lutego. (PAT.). Agencja Ost-Express donosi z Moskwy, że w obradach rozpoczętej przed kilku dniami konferencji organizacji moskiewskiej partji komunistycznej zaznaczyły się bardzo ostre starcia między większością partyjną i opozycją. W starciach tych chodzi o najważniejsze zagadnienie rosyjskiej polityki gospodarczej, mianowicie o tempo uprzemysłowienia. Głównym punktem dyskusji ma być sprawa Bucharina, który już od pewnego czasu przestał być redaktorem naczelnym centralnego organu partyjnego „Prawdy" i którego obecnie konferencja moskiewska chce skłonić do oficjalnego złożenia tego stanowiska oraz do złożenia kierownictwa międzynarodówki komunistycznej, pozostawiając mu tylko kierownictwo t. zw. instytutu czerwonych profesorów. Ta sama depesza twierdzi, że wraz z Bucharinem przeciwko obecnemu tempu uprzemysłowienia występuje zdecydowanie przewodniczący Rady centralnej związków zawodowych Rosji sowieckiej Tomskij. Natomiast przewodniczący rady komisarzy ludowych Rykow i przewodniczący Sowietów Kalinin, — zachowują narazie rezerwę.

HAKATYZM CZESKI

Praga, 28 lutego. (PAT.). — Dziś przeprowadzono w parlamencie dalszą dyskusję nad protokółem dodatkowym do umowy handlowej polsko-czechosłowackiej. Między innemi przemawiał poseł polski Wolf, który wyraził nadzieję, że uregulowanie stosunków handlowych wpłynie na dalsze zbliżenie obu narodów.

W odpowiedzi narodowo - demokratyczny poseł Szpaczek podnosił bezwzględne stanowisko Polski w stosunkach handlowych, twierdząc, że Czechosłowacja, prowadząc wobec Polski politykę dobrej woli, nie może stale do polityki tej dopłacać. *Mówca występował ostro przeciwko twierdzeniu o niewłaściwem traktowaniu Polaków, dowodząc, że nie może być mowy o jakiemkolwiek uciskaniu Polaków na Śląsku.*

NOWY MINISTER UNIFIKACJI W CZECHOSŁOWACJI

Praga, 28 lutego. (PAT.). Zgodnie z wczorajszą zapowiedzią minister Unifikacji Gazik podał się do dymisji. Następcą jego mianowany został poseł Labay.

PROCES PLECZKAJTISOWCOW

Kowno, 28 lutego. (PAT.). W dniu dzisiejszym na procesie Pleczkajtisowców zakończono przesłuchanie świadków i rozpoczęły się przemówienia obrońców. **Prokurator zażądał kary śmierci w stosunku do socjal - demokraty Kedisa oraz Janulewicza i Bilińskiego, a co do pozostałych — kary ciężkiego więzienia. Wyroku oczekują jutro.**

MUSSOLINI—NATCHNIENIEM DLA KAPŁANOW AFGANSKICH

Wiedeń, 28 lutego. (PAT.). „Allgemeine Zeitung" donosi z Afganistanu, że kongres kapłanów powziął decyzję, domagającą się natychmiastowego wydalenia Amanullaha i *jego zwolenników oraz zniesienia wszystkich reform europejskich*. Kongres kapłanów uznaje króla Habibullaha i będzie go popierał w walce z Amanullahem. Wszyscy instruktorzy europejscy, przebywający w Afganistanie, muszą natychmiast kraj opuścić. *Kształcenie ludności przechodzi z powrotem w ręce kapłanów.*

Z. P. P. S.

Dziś o g. 1 pp. odbędzie się posiedzenie plenarne Z. P. P. S.

Prezydjum.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

W niedzielę, dn. 3 marca, o godzinie 11 rano, w Domu Kolejarzy (Sala Teatralna), ul. Czerwonego Krzyża 20 odbędzie się

WIEC POLITYCZNY
na temat:
„REWIZJA KONSTYTUCJI".

Przemawiać będą tow. tow. posłowie: Arciszewski Tomasz, Barlicki Norbert, radni: Woszczyńska Stanisława, Wernikowski Władysław, Bolesław Gruszko i prezes Rady Zawodowej m. Warszawy Wysocki Władysław.

Wejście za zaproszeniami. Zaproszenia otrzymywać można w Sekretarjacie OKR. — Warszawa — Warecka 7 i na wszystkich dzielnicach partyjnych.

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY PPS.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ I MAGISTRATU M. LUBLINA

A. W. donosi:

Rada miejska i Magistrat m. Lublina zostały rozwiązane. Komisarzem rządowym został mianowany radca ministerjalny i inspektor min. spraw wewn., p. Seweryn Czerwiński.

MOWA TOW. PAUL BONCOUR'A

Paryż, 28 lutego. (PAT.). W dalszym ciągu prowadzonej na dzisiejszem posiedzeniu Izby dyskusji nad paktem Kellogga, Paul Boncour stwierdził, iż pakt zapewnia ciągłość ideałów pokojowych, którym Francja chce pozostać wierną. **Mówca aprobuje propozycje senatora amerykańskiego, domagającego się surowych sankcji i blokady w stosunku do państwa napastniczego, nie wystarczy bowiem potępiać wojnę, lecz należy ją uczynić niemożliwą, i należy wprowadzić rozjemstwo oraz sankcję.** Mówca ubolewa, iż działalność Ligi Narodów jest naogół zapoznawana: tak np. Francja jest jedynem wielkiem mocarstwem, które ratyfikowało konwencję genewską w sprawie handlu bronią. Francja — mówił dalej Paul Boncour — czynić będzie w dalszym ciągu wysiłki, celem zaprowadzenia międzynarodowego rozjemstwa. **Mówca sądzi, że bezpieczeństwo może być zapewnione jedynie przez armję międzynarodową, będącą w rozporządzeniu Ligi Narodów. Jest to jedynym środkiem do zwalczenia militaryzmu i doprowadzenia do rozbrojenia.**

NIEPOROZUMIENIA ŁOTEWSKO-SOWIECKIE

Moskwa, 28 lutego. (PAT.) Prasa sowiecka w dalszym ciągu żywo omawia sprawę łotewsko-sowieckich rozdźwięków, które szczególnie po ostatnich rewizjach w sowieckich składach towarowych w Rydze przybrały poważny charakter. Prasa moskiewska dowodzi, że Łotwa dąży, pod wpływem angielskich towarzystw naftowych, do zerwania istniejącego sowiecko - łotewskiego traktatu handlowego.

PRZYGOTOWANIA DO ZAMACHU STANU NA KUBIE

Havana, 28 lutego. (PAT.) Wczoraj wieczorem aresztowano tu 8 osób, z których trzy zajmowały wybitne stanowiska, pod zarzutem należenia do spisku, mającego na celu zgładzenie prezydenta Mahado i obalenie rządu zapomocą zbrojnego powstania na całej wyspie. Jak oświadczają, w sprawę tę wmieszanych jest kilka organizacyj, a m. in. partja komunistyczna i towarzystwo antyimperjalistyczne.

GRYPA W LONDYNIE

Londyn, 28 lutego. (PAT.). **Miarą spustoszeń, dokonywanych przez epidemję grypy w Londynie, jest liczba 1653 wypadków śmierci na tę chorobę od początku roku bieżącego. W ubiegłym roku w tym samym czasie zmarło na grypę tylko 146 osób. W tym samym okresie zmarło w Londynie 3371 osób na zapalenie płuc. Liczba zgonów od epidemji grypy w ubiegłym tygodniu wynosi 473, zaś od bronchitu i influenzy 1001. Prawie połowa zmarłych było pośród ludzi, którzy przekroczyli już 65 lat.**

Parlament Rzeczypospolitej

Budżet Min. Spraw Wojskowych w Komisji Budżetowej Senatu. Mowa marsz. Piłsudskiego. Mowa tow. Andrzeja Struga.

Komisja Budżetowa Senatu przystąpiła wczoraj do debaty nad budżetem Ministerjum Spraw Wojskowych. Gdy budżet ten był rozpatrywany w Sejmie, p. marsz. PIŁSUDSKI ani sam nie przybył na posiedzenie Komisji Budżetowej, ani też nie wysłał nikogo z podwładnych sobie oficerów. W Komisji Budżetowej Senatu p. marsz. PIŁSUDSKI uczestniczył i wygłosił dłuższe przemówienie.

MOWA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Szanowni Panowie! Przedewszystkiem wyjaśnić muszę, dlaczego przemawiam w Senacie, a nie w Sejmie. Stało się to nie z mojej winy. Już przed przyjściem pod obrady Sejmu budżetu, przygotowanego przez Rząd, uprzedziłem p. szefa gabinetu, że nie będę się mógł zgodzić z tym rodzajem pracy Sejmu, który stawia ministra nie jako referenta swego budżetu przed Sejmem, gdyż system ten daje, zdaniem mojem, pracę lichą i marną. Jest to, zdaniem mojem, jeden z tych zwyczajów i obyczajów sejmowych, które należą do przeżytków i które dają w rezultacie głupotę prowadzenia pracy. Referent, gdyby był nawet najlepszym, nie daje gwarancji znajomości ani przedmiotu, ani też wzajemnego układu różnych części budżetu ze sobą, ani też nie daje systemu pracy nad wykonaniem budżetu.

Kiedy się nieraz zastanawiałem jeszcze przed przyjściem na świat Sejmu w Polsce, nad różnemi pracami Sejmów, dziwiłem się, jak dużo tam jest nonsensów i jakgdyby rozmyślnego prowadzenia pracy tak, aby praca była marna i licha. Do tych zwyczajów i obyczajów należy nie co innego, jak **wystawianie swego referenta do spraw, których on nie może znać dobrze.** Dlatego też powiedziałem p. **Bartlowi,** że nie jestem w stanie podlegać temu nonsensowi i dlatego, jeżeli moi koledzy ministrowie się z tem zgodzą, żądam, aby mój budżet był rozpatrywany ostatni. **Bartel** na to się zgodził i dlatego przyszedłem ostatni do dania mego budżetu. Również lojalnie postąpiłem i z referentem p. majorem **Kościałkowskim,** którego poprosiłem do siebie i stwierdziłem, że nie zwracając się przeciw niemu osobiście i uważając, że z tych możliwych referentów, jakich może Sejm wystawić, on jest najlepszy, — stwierdziłem mu, że tak jednak postępuję i że nie będę referował nic w razie, jeżeli nie będę jedynym referentem budżetu mego w Sejmie. Wreszcie uczyniłem to i w stosunku do p. **Daszyńskiego,** powiedziawszy mu to samo, co mówię tutaj.

Nie mogę nie stwierdzić, **że występując starannie i stale przeciwko mnóstwu przeżytków z życia parlamentarnego, a jest ich wielka ilość, widzę, że ciągle stają one w sprzeczności czy to z życiem, czy to z pracą, czy to z czasem, czy to wreszcie z prawem.** Nie mogę nie podkreślić jak najstaranniej, że uczyniłem brak mojej pracy w Sejmie jedynie z tego powodu. Powód był i drugi, **chociaż mniej ważny,** lecz nadzwyczajnie dotkliwy dla wszystkich tych, którzy noszą mundur wojskowy. Powód ten jest związany z **honorem.**

Honor ten nie pozwala na słuchanie słów w stosunku do siebie obraźliwych i oficer musi wystąpić czynnie i to natychmiast w razie, jeżeli nie ma być zdyskwalifikowany.

Wobec rozchełstanej prawdy pp. posłów, którzy o to nie dbają, jest tak trudna dla oficerów praca **jakakolwiek w Sejmie.** Obciąża się ta sytuacja jeszcze bardziej, gdy weźmę pod uwagę to, co jest honorem służby. Honor służby w wojsku prowadzi nieraz do konfliktów, kończących się śmiercią. Być może, że jest źle, ale tak jest. Honor służby bowiem nakazuje obronę przełożonego, i dlatego jest ciężką prawda służby wojskowej. I wobec tego, że przełożonym jestem ja, — nie mogę się zdobyć nigdy łatwo na wysyłanie kogokolwiek do Sejmu oprócz mnie samego. Zawsze się obawiam tych konfliktów wewnętrznych u moich podwładnych, którzyby byli postawieni w sytuacji możliwej dyskwalifikacji dla siebie, jako oficerów. Nadto ciężka jest ta męka służby w tych warunkach, które dają niepowściągliwe języki i łatwość niepowściągliwych określeń u pp. posłów.

Dlatego też nie mówiłem w Sejmie, dlatego też, moi Panowie, nie jestem w stanie i tutaj mówić tak, jakbym *mówił* o całości budżetu wojskowego, gdyż wtedy musiałbym pominąć główne moje zadanie, zadanie związane z odparciem tych poprawek, które zostały zrobione przez Sejm na mojm budżecie.

Biorę tylko stamtąd, z przygotowanych przezemnie prac na Sejm, biorę jedną rzecz, rzecz porównawczą, związaną z budżetem przeszłości.

W r. 1924 budżet wynosił 701.000.000 dawnych złotych, co przy przewartościowaniu daje 1.206.500.000 zł. Budżet preliminowany na r. 1925 wynosił 725.000.000, co przy przewartościowaniu, daje 1.247.000.000, wtedy, gdy obecny mój budżet wynosi 814.000.000, to zanczy, że w stosunku do 1924 i 1925 r. jest mniejszy o 400 i coś miljonów, czyli o ⅓ zmniejszony. Jeżeli zaś wezmę punkty, zaczepiano przez Sejm, to znajdę następujące różnice.

Dział 1 § 8, to jest dział reprezentacji, dział 2 § 3 to są podróże służbowe i przesiedlenia, dział 2 § 12 to są wydatki uboczne przy wyżywieniu. W tych trzech działach zmniejszenie budżetu mego w stosunku do tego, który był w roku 1925, jest bardzo jaskrawe i widoczne. Jest jeszcze § 4, podobny, który nosił tytuł „Różne"; w ustawie z 1925 r. wynosił 2.700.000, w naszym budżecie wynosi 240.000. Inne zaś wymagają nieco ściślejszej analizy dlatego, że są one bardzo zabawnie zatytułowane. O tem będę mówił później. Budżety dawniejsze przy ich rozpatrzeniu i przy stwierdzeniu ich istotnej wartości noszą u mnie zawsze miano **„wesołych budżetów",** albowiem smutna historja naszych budżetów wojskowych polega nie na czem innem, jak na **kradzieży wyraźnej budżetów wojskowych i na defraudacji możliwie daleko posuniętej.** Są to „wesołe budżety", gdyż znam wypadki **wydawania z budżetów wojskowych na sute libacje z dziewczynami z publicznych domów, robionemi dla pp. posłów przez pp. ministrów.** „Wesołe budżety" były złotemi czasami dla pp. posłów Sejmu. Z budżetu utrzymywano **nietylko ich kochanki, ale utrzymywano również i partje, z budżetu kradziono najbezczelniej w świecie. I dlatego ja zawsze nazywam te budżety „wesołemi budżetami".**

Jeśli pójdę dalej w analizie, to wykażę, że system tej pracy „wesołego" zużytkowania budżetu nie mógł nie zaczepić właśnie tych części, które teraz są zaczepione przez pp. posłów z Sejmu. Z tych właśnie części, jako najbardziej możliwych, zużytkowano pieniądze nie na wojsko, lecz na wesołe spędzanie czasu „budżetowo - sejmowe", no i „ministrowe".

Przechodzimy, proszę Panów, do tych punktów, zaczepionych przez Sejm. Jeżeli przeczytam ich tytuły, to one muszą zwrócić uwagę. Więc: 1) **inne wydatki,** 2) **podróże służbowe i przesiedlenia,** 3) **wydatki uboczne przy wyżywieniu,** 4) **szkoły i kursy żeglugi powietrznej,** 5) **fundusz dyspozycyjny,** 6) **różne.** Już same nazwy zaczepionych **części budżetu,** wywołać tu muszą pewne zdziwienie, gdyż jasnem jest, że zaczepiają one nie samą **istotną prawdę budżetu** wojskowego, lecz — jakoś bezwiednie — czepiają się tego, co jest bardzo uboczne, nawet jeden z tytułów nosi nazwę: „wydatki uboczne przy wyżywieniu". Jeżeli teraz zechcemy analizować ściślej i dalej, to znajdziemy, naprzykład, że te „wydatki uboczne przy wyżywieniu, które tak śmiesznie są zatytułowane, rozkładają się według naszego preliminarza na rzeczy następujące:

Zakup urządzeń laboratoryjnych, modeli dla instytutu technicznego, doświadczenia z dziedziny piekarstwa i t. d., i t. p. Suma cała wynosi 103.000 zł. Jak Panowie widzicie, można to spokojnie nazwac „grochem z kapustą", czego bowiem tu niema? Modele, pomieszane z urządzeniami laboratoryjnemi, doświadczenia piekarstwa z dezynfekcją magazynów żywiościowych, studja i doświadczenia nad wprowadzeniem nowoczesnych urządzeń z badaniami nad zwalczaniem szkodników zbożowych i t. d. i t. d. Jest to czysty „groch i kapusta".

Jeżeli przejdę do tytułu **„Różne",** to znajduję: doradców technicznych i specjalistów, angażowanych z poza wojska, udział w Instytucie naukowej organizacji pracy, badanie stanu i rozwoju przemysłu wojennego zagranicą, opłata prywatnych biur informacyjnych, normalizacja. Przeważają tu wszędzie sumy nie przewyższające albo 10, albo 20, albo 30 tys. W tych trzech przeczytanych przezemnie i analizowanych „grochu i kapusty", znajdujemy jednąs umę przewyższającą sto tysięcy, t. j. 174.000 na doradców technicznych i specjalistów angażowanych z poza wojska dla różnych prac przemysłowych. Mamy więc pomiędzy 6 punktami zaczepionemi 3 punkty zaczepione, złożone z „grochu i kapusty". Ja nie będę, proszę Panów, stwierdzał, czy jest dobrze robić w budżecie ten „groch z kapustą", a że „groch z kapustą" są konieczne przy wszelkich pracach wydatkowych i wszelkich pracach administracyjnych, to prawda.

Ja nie tyle jestem stronnikiem „grochu i kapusty", ile jestem pełen podziwu, dlaczego to panowie posłowie tak są zamiłowani w „grochu i kapuście". Skąd ta nagła, tak perwersyjna miłość do „grochu i kapusty"? Z 6 punktów zaczepionych mam akurat 3 „groch i kapustę". Taki „grochowo - kapuściany" pomysł, taki właśnie punkt zaczepienia jest tak oryginalny, że kiedy pracowałem wczoraj wieczorem nad tym interesem, który tu załatwiam, to zdumiony myślałem o tendencji ludzi, umiejących znaleźć zamiłowanie „grochu i kapusty". Panowie posłowie z Sejmu poszli jeszcze dalej, gdyż co do wszystkich tych punktów, Sejm, gdy skreślił tyle a tyle, tyle a tyle bez podania pozycji, które właśnie chce skreślić, to znaczy, że przeszedł do porządku nawet nad „grochem i kapustą", to znaczy, że czyniąc nonsens, skrócił go nawet o głowę, jako objekt nieprzyjemny dla siebie, pozostawiając problem skreślenia poszczególnych pozycji już nie sobie.

Jedyny wyjątek, któremu głowę oszczędzono, to **podróże służbowe i przesiedlenia.**

Mamy tu masę poddziałów i w tym wypadku pp. posłowie nie skracali nonsensu **o całą głowę,** lecz wyraźnie wybrali te punkty które mają być zmniejszone.

Jednym z tych punktów jest pozycja z tytułu uczestnictwa szkół oficerskich w wycieczkach taktycznych i krajoznawczych, podróży Wyższej Szkoły Wojennej, oraz djet i kosztów przejazdu w czasie wyjazdu zagranicę. Jest to praca szkolenia, praca kształcenia. To zostało obcięte o 1,041,436 złotych.

Dodam do tego, wobec porównywania z dawnemi budżetami, że wymienione poprzednio działy były poprzednio suto zaopatrzone dlatego, że „Różne" i „Inne" najwięcej się nadają do „wesołego" potraktowania. Więc gdy namyślałem się nad tendencjami tego — to nie wiem czy tendencja miłości dla „grochu i kapusty" i pomysłów „grochowo - kapuścianych" działała w Sejmie, czy też dziwna tęsknota do złotych, dobrych i wesołych czasów, które były dawniej.

Przechodzę teraz do **funduszów dyspozycyjnych.** Fundusze dyspozycyjne są to te fundusze, z których rachunków się nie składa. Tak określa fundusz dyspozycyjny prawo. Ale fundusz dyspozycyjny musi istnieć, jako fundusz z jednej strony **reprezentacji,** a drugie — fundusz dyspozycyjny jest najczęściej funduszem, w którym wydatki nie znoszą jawności dlatego, że wtedy straci się istotę i sens pracy.

Fundusz dyspozycyjny, reprezentacyjny Ministra Spraw Wojskowych, jak Panowie widzą, zmniejszył się. Z jednej strony zawdzięcza to wojsko mojej osobie, która wogóle nie znosi ciężaru reprezentacji i cofa się od reprezentacji jak najchętniej. Natomiast nie mogę nie powiedzieć, że wojsko musi być reprezentowane w Państwie w ten czy inny sposób, dlatego, że tak żyje świat. My nie potrafimy wyrwać się z tych zwyczajów i narzucić światu innego zwyczaju.

I powtarzam: ciąży na *małości* tej sumy nie co innego, jak moja osoba, która, stojąc na czele w wojsku, nie znosi sama reprezentacji i nie chce brać udziału w wielkich reprezentacjach wojskowych. Dlatego też to zaczepienie jeszcze o kwotę 65.000 mogę uważać, jako tendencję personalną w stosunku do zarządu wojskiem i nic więcej. Wobec tego zaś, że jestem przekonany, iż *Rząd mnie tę sumę zwróci,* nawet gdyby Sejm zechciał to uchwalić, więc wobec tego ja jej nie bronię. A mógłbym od Rządu zażądać, żeby mi cztery razy więcej dano i zawsze Rząd mi to wyda. Więc tych 65.00 nawet nie bronię.

Inaczej jest z *funduszem dyspozycyjnym sztabu.* Fundusz dyspozycyjny sztabu jest jakoby tajemnicą. Wszystkie sztaby muszą mieć fundusz dyspozycyjny na najrozmaitsze potrzeby, z trudem dające się rachować. Pierwsze — to są prace wszystkich atachés wojskowych, których liczbę ja zmniejszałem stale, związane nie z reprezentacją naszej armji gdzieindziej, ale z poznaniem armji innych, nie naszej.

Wreszcie druga część funduszu dyspozycyjnego jest skierowana na *obronę od szpiegostwa Polski.* Ja, proszę Panów, w Polsce pracuję na obronę od szpiegostwa od czasu, kiedy Polska istnieje. Jako Naczelnik Państwa i jako Naczelny Wódz i późniejszy minister śmiem stwierdzić ze smutkiem, że niema chwili w życiu mojem, kiedy nie byłem szpiegowany osobiście i zgodnie z moją wyrobioną pracą oczu odczuwam to doskonale. Niema zatem ani jednej chwili przez życie moje, pomimo tego, że jestem w Wolnej Niepodległej Polsce, ażeby życie moje wyglądało inaczej niż tak, jak wyglądało za dawnych czasów, kiedym był ścigany przez różne gończe, jak zając. Szpiegostwo jest tak gęste i tak silne w Polsce, że ja nazywam Polskę „rajem dla szpiegów".

Nigdzie bowiem tak łatwo i tak dokładnie nie rozpracowano pracy szpiegowskiej w całym świecie, jak w Polsce. Ja, z tem stale i ciągle muszę mieć do czynienia, nietylko dla zdrowia personalnego, ale też dla obrony Państwa od szpiegostwa, od zarazy szpiegostwa. Ja świat znam dobrze i stwierdzam, że zaraza szpiegowska jest najbardziej rozpowszechniona nie gdzieindziej — jak w Polsce. Dlatego też te 2 miljony, skreślone z funduszu dyspozycyjnego, uważać muszę wobec tego, że to nie jest tajnem na co fundusz dyspozycyjny się wydaje, za *chęć ułatwienia szpiegostwa w Polsce.*

Ja, proszę Panów, przeszedłem swoich 6 paragrafów zaczepionych i tem niestety zakończyć swoją pracę nad budżetem muszę, gdyż to jest jedynem zadaniem mojem w Senacie. Ja rozumiem, że *wyszedłem poza normy zwykłych określeń, związanych z krytyką działania Sejmu,* że w moich określeniach przekroczyłem normy, używane dotąd. Czynię to zupełnie rozmyślnie, czynię to zupełnie spokojnie, gdyż jeżeli ja mam wysłuchiwać, sądzić i mieć jako strawę „groch i kapustę", to muszę mieć z tego powodu i niestrawność. To też tę niestrawność konstatuję. (Wesołość).

OŚWIADCZENIE P. GLIWICA.

Wysoka Komisjo, Panie Marszałku, Panie Marszałku Senatu!

Senat, gdzie krystalizuje się dojrzała rozwaga narodu, Senat ten zawsze miał jak największe zrozumienie dla potrzeb armji, która jest naszą dumą, naszem umiłowaniem i która jest kością z kości naszej. Wysłuchaliśmy z wielką uwagą tych wyjaśnień cennych, które nam tu dał Minister Wojny, p. Marszałek *Piłsudski,* i które dobrze rozumiemy. Ja osobiście pozwalę sobie dać wyraz kompletnej pewności, że te wszystkie sumy i te wszystkie pozycje, które zostały niesłusznie skreślone w innem miejscu, tu napewno będą restytuowane.

Marszałek Piłsudski: Będę Panom bardzo wdzięczny. Przy dyskusji nie będę, zostawiam p. gen. *Konarzewskiego* i mego szefa gabinetu dla pewnych wyjaśnień, jeżeli poszczególne punkty będą niejasne, bo trzymałem się tylko tych punktów, które są zaczepione, i nic więcej.

Mowa p. marsz. **Piłsudskiego** zawiera kilka twierdzeń, na które chcemy zwrócić uwagę.

Uderza w niej przedewszystkiem, jak to zwykle bywało z mowami p. marszałka od szeregu lat, **niechęć,** bodaj **nienawiść, do Sejmu,** do posłów, do sposobu pracy parlamentarnej. Tę stronę pozostawiamy narazie na uboczu.

Dowiedzieliśmy się z mowy, następnie, że marsz. **Piłsudski** nie uczestniczył w posiedzeniach Komisji Budżetowej Sejmu i żadnego na nie zastępcy nie wyznaczył, ponieważ:

1) **uważa, że tylko sam minister powinien referować swój budżet, a nie referent Komisji;**

2) **chciał, aby budżet M. S. Wojsk. był rozpatrywany ostatni;**

3) **obawiał się o honor munduru oficerskiego wobec „rozchełstanej prawdy pp. posłów".**

O ile wiemy, p. pos. **Kościałkowski,** tłómacząc Komisji Budżetowej Sejmu, dlaczego nie będą na jej posiedzeniu przedstawiciele Min. Spr. Wojsk., powołał się tylko na **motyw trzeci, ostatni.**

Obydwa pierwsze stanowiły wczoraj jeszcze dla Sejmu i dla opinji publicznej tajemnicę.

Dotychczas zresztą ani Rządy „pomajowe", ani Klub B. B. nie występowały z propozycją **zmiany regulaminu Sejmu w tym sensie, jaki marsz. Piłsudski** uważa widocznie za rozstrzygający. Dlaczego **ten sam motyw** nie działa w stosunku do Senatu, — nie wiemy.

Motyw drugi, rzecz naturalna, mógłby być przez Sejm bez żadnego trudu uwzględniony, gdyby Sejm był o nim poinformowany.

P. marsz. **Piłsudski** oświadczył dalej, że w okresie „przedmajowym" ministrowie spraw wojskowych w Polsce wydawali z funduszów budżetu wojskowego znaczne sumy **„na sute libacje z dziewczynami z domów publicznych dla pp. posłów".** Z budżetu wojskowego utrzymywano nietylko kochanki posłów, ale **„utrzymywano również i partje".**

Tu uważamy za obowiązek swego sumienia **wobec honoru naszej starej Partji, wobec honoru naszych towarzyszy posłów z obu Sejmów poprzednich, wobec honoru całej Polski wreszcie** postawić publicznie jedno pytanie:

którzy ministrowie spraw wojskowych! wszak znamy wszyscy nazwiska ludzi, którzy piastowali ten urząd;

którzy posłowie?

jakie partje?

Takie oskarżenia, wyrzucone przez marsz. **Piłsudskiego** w formie ogólnikowej, stanowi **krzywdę straszliwą** dla wielu, wielu ludzi w Polsce, dla tych, do których się to oskarżenie nie odnosi, a którzy wchodzą jednak niejako w skład formuły ogólnikowej. Czy **ogrom** tej krzywdy można zrównoważyć choćby największą sumą własnej zasługi?

Marsz. **Piłsudski** oceniał niezmiernie ostro skreślenia, poczynione w budżecie Min. Spr. Wojsk. przez Sejm. Ale nie przysłał do Sejmu przedstawiciela Min. Spr. Wojsk., **którby mógł odpowiednich pozycji bronić i wyjaśniać je.** W grę miała wchodzić kwestja **honoru munduru.** Nic nie wiadomo nam o tem, aby w toku obrad **trzeciego Sejmu Rzeczypospolitej obrażony był mundur żołnierza polskiego jakiegokolwiek stopnia.**

MOWA TOW. ANDRZEJA STRUGA

Czemu zawdzięcza Komisja Senatu ten przywilej że zaszczycił ją swoją obecnością p. marsz. **Piłsudski?** przywilej ten jest bodaj niezasłużony. P. marsz. **Piłsudski** udzielił jeszcze Komisji Senatu innego przywileju: udzielił komentarzy **co do swej niełaski dla Sejmu.**

Ze swojej strony wstrzymuję się od komentarzy do... tych komentarzy: stwierdzam tylko, że były one, zarówno co do swej treści, jak i co do formy, **niespodzianką dla Komisji Senatu.**

Chciałbym tu poruszyć dwa zagadnienia z życia wojska.

Pierwsze to — **konieczność przystosowania ustroju armji do naszego położenia geograficznego oraz do społecznego i narodowościowego składu naszej armji.** Nawet najcięższe obciążenie naszego budżetu wydatkami na obronę nie postawi obrony kraju na wyżynie odpowiadającej potędze domniemanych napastników. **Dopiero** zupełne **zdemokratyzowanie armji,** uczynienie armji naprawdę **„narodem uzbrojonym" — wzmocni do maximum natężenia potęgę** obronną Państwa. Ale to wiąże się z wielu zagadnieniami, jeżeli nawet nie ze wszystkiemi zagadnieniami naszego życia społecznego. Kierownictwo wojskowe winno te zagadnienia ujmować i opracowywać, i chciałbym wierzyć, że w M. S. Wojsk. znajduje się ciało, czy Komisja, która ma za zadanie pracę nad tą armją przyszłości. Armja musi nie **przeciwstawiać się, ale iść do wtóru z** wielkiemi zagadnieniami socjalnemi naszej epoki, musi się wczuwać w życie mas. Wśród wielu problematów trzeba położyć nacisk **na problemat narodowościowy** w Polsce. Bez słusznego rozstrzygnięcia spraw mniejszości narodowych **armja nie może liczyć na wierność wszystkich swoich żołnierzy.**

Przechodzę do tego, co nazywam **nastrojem w wojsku,** a raczej **nastrojem w korpusie oficerów.** Wśród naszych oficerów stało się modą drwić z przedstawicielstwa narodowego i naśladować pewne **z góry idące tendencje,** przyczem zapomina się o tem, że „co wolno bogu Jowiszowi, to nie wolno bykowi". Ta moda drwin z demokracji i ze wszystkiego, co **w dobie pierwszej brygady otaczane było szacunkiem, szerzy się w niebywały sposób, zwłaszcza wśród młodych oficerów.**

Niedwuznacznie potrząsa się szablą w kierunku ciał ustawodawczych i obiecuje się nad wyraz lekkomyślnie, że „wojsko wnet zaprowadzi porządek w tem wszystkiem". Gdyby na nieszczęście narodu i Państwa, tą czy inną drogą, miał być wprowadzony w życie projekt konstytucji B. B., około stu tysięcy **zawodowych wojskowych oficerów i podoficerów byłoby wciągniętych w agitację przedwyborczą** i wówczas zorganizowane stronnictwa lewicy, robotnicze i chłopskie, zmuszoneby były porzucić całkowicie tę rezerwę wobec agitacji w wojsku, jaką ściśle dochowały przez cały czas istnienia Niepodległego Państwa. Pod grozą sprzeniewierzenia się swoim ideałom i swej roli dziejowej stronnictwa ludowe musiałyby wówczas starać się o pozyskanie dla siebie masy żołnierskiej. Dostęp do niej dla tych stronnictw jest niezmiernie łatwy, masa rekrutów i żołnierzy, to synowie robotniczy i chłopscy. Niechże ci, co wprowadzają politykę do wojska z góry, pamiętają, że oni pierwsi naruszyliby neutralność armji w wewnętrznych zatargach politycznych. Pragnąłbym, aby p. wiceminister spraw wojskowych zechciał zapamiętać te moje słowa, wypływające z troski o siłę obronną Polski.

ZDARZENIA I LUDZIE

MIASTO NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI

„Aczkolwiek żyjemy w okresie t. zw. naukowej organizacji pracy i mechanizacji życia, nasza architektura daleka jest od zastosowania zdobyczy nauki do budowy mieszkań ludzkich. Nasze domy są zimne, od przeciągów nie możemy się uchronić, gaz, elektryczność, woda, zawodzą przy najmniejszym ataku zimna"... — żali się pewien wybitny architekt.

Nawołuje on do dokonania rewolucji w budownictwie mieszkalnem. Zdrowotność i ochrona życia ludzkiego powinny być podstawami nowej architektury.

Przedewszystkiem — usunąć należy dym z miast. Piece i kuchnie znikną; oświetlenie i ogrzewanie będą elektryczne. Na dachach domów, w powietrzu wolnem od dymu, brudu i kurzu, zbudujemy ogrody, place sportowe i sypialnie. Wysokość domów będzie jednakowa, i ruch pieszy uliczny przeniesie się w górę. Na ulicach, na poziomie najniższym, krążyć będą samochody i autobusy, którym piechury przeszkadzać nie będą.

Dachy połączone będą z ziemią zapomocą wind i ruchomych schodów w ściśle określonych miejscach. Dachy — jak się rzekło — wszystkie będą na jednym poziomie; jedynie w najbardziej ożywionych dzielnicach handlowych wolno będzie wznosić wyższe budynki. Zresztą, dla uniknięcia jednostajności wieże - drapacze chmur będą królowały w określonych punktach nad morzem domów jednego wzrostu.

Wysokie domy będą miały ściany ze szkła, przepuszczającego promienie ultra-fjoletowe. Mury domów będą podwójne, z próżną przestrzenią między ścianami; temperatura wewnątrz, jak we flaszce termosowej, nie będzie ulegała zmianom.

Zarzucimy przestarzały system budowy z cegły i kamienia w stalowej, czy żelbetowej ramie. Gotowe bryły szkła, czy specjalnego preparatu, odpornego na zmianę temperatury, z wielką dokładnością i szybkością układane będą w domy, lekkie, tanie, widne, czyste, jasne, o ścianach polerowanych i gładkich.

Nie jest to wizja dalekiej przyszłości, zapewniają architekci o bardziej wyostrzonem poczuciu nowoczesnej rzeczywistości. Już dziś, przy wznoszeniu nowych ulic i całych dzielnic mieszkalnych, należy wziąć pod uwagę te wymagania nowoczesnej hygjeny i rozwijającego się z szaloną szybkością ruchu ulicznego. Budowniczy powinni zrozumieć, że podstawą architektury jest dzisiaj celowa organizacja życia. Wygoda i zdrowie ludzkie, oto zadania architektury. Pięknu i estetyce budowli wymagania wygody nic nie zagrażają. Przeciwnie, stosując te nowoczesne wymagania i urzeczywistniając je w sztuce budowlanej, wydobywa się nowe i doskonałe piękno. Dowodem—wspaniałe gmachy, wznoszone przez socjalistyczny zarząd miasta dla robotników Wiednia.

J. S.

SPOSOBY I SPOSOBIKI

Istnieje w **Pabjanicach** dziennik p. t. **Kurjer Pabjanicki.** Do składu jego redakcji należy i odgrywa w niej dużą rolę niejaki p. Józef **Pluskowski,** wydalony w swoim czasie z P. P. S. za **nadużycia w zarządzie miejskim,** co sprowadziło nawet p. **Pluskowskiego** za kratki więzienne.

„Kurjer" prowadzi zaciętą kampanję przeciwko tow. Antoniemu **Szczerkowskiemu.** Używa przytem najrozmaitszych kłamstw, fabrykowanych zgoła bezczelnie na poczekaniu.

Rzecz jasna, obelgi i **„Kurjera"** i p. **Pluskowskiego** nie mogą tow. **Szczerkowskiego** ani dotknąć, ani obrazić. **Ostrzegamy tylko robotników i pracowników Pabjanic przed tą „robótką"**, której cel jest **aż nadto widoczny.**

PRZEBIEG POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETOWEJ SENATU

PRZYWRÓCENIE SKREŚLEŃ POCZYNIONYCH PRZEZ SEJM

Po przemówieniu Marszałka Piłsudskiego, które podajemy na innem miejscu, zabrał głos referent preliminarza budżetowego M. S. Wojsk. sen. **Gaszyński.** Z kolei przemawiali senatorowie, tow. **Strug i Januszewski,** poczem zarządzono przerwę do godziny 16 min. 15. Po przerwie udzielał szczegółowych wyjaśnień i odpowiadał mówcom pierwszy wiceminister Spraw Wojskowych, gen. **Konarzewski.** Zabierał jeszcze głos senator **Januszewski,** oraz na zakończenie referent sen. **Gaszyński.** Po zakończeniu dyskusji, Komisja przystąpiła do głosowania nad budżetem M. S. Wojsk., restytuując wszystkie pozycje skreślone przez Sejm oraz zmniejszając uchwaloną przez Sejm pozycję na żołd o 7 milj. 618 tys. 561 zł. Globalna zatem cyfra preliminarza budżetowego M. S. Wojsk. uchwalona przez Komisję Budżetową Senatu, wyraża się sumą 828.012.062, podczas gdy uchwalona przez Sejm wynosiła 832.302.897.

Potem komisja rozpatrzyła budżety Min. Rolnictwa, Reform Rolnych, Oświaty oraz Długi i Renty. Większością jednego głosu przywrócone zostały wszystkie skreślenia poczynione przez Sejm, przyczem **tym decydującym głosem był sen. ks. Albrecht z Chrz. Dem.**

Skreślono więc powiększony fundusz na budowę szkół, fundusze na rolnictwo i na przyspieszenie wykonania reformy rolnej i t. p.

Wobec takiego wyniku głosowania, sen. **Januszewski** z Wyzwolenia złożył w imieniu ZPPS., Wyzwolenia i Str. Chłopskiego oświadczenia, **że stronnictwa te wstrzymają się od głosowania nad budżetem.**

Dzisiaj głosowanie nad Ustawą Skarbową, a we wtorek Senat przystąpi do dyskusji budżetowej.

SOCJALIŚCI ESTOŃSCY W RZĄDZIE

SYTUACJA PARTJI

Jak wiadomo, od 4 grudnia zeszłego roku, socjaliści estońscy biorą udział w Rządzie. Nasz przyjaciel tow. August **Rej** stanął na czele Rządu. Wszyscy — uczestnicy wycieczki TUR-a w r. 1927 — pamiętamy, jak serdecznie nas przyjmowali w Tallinie (Rewlu) tow. **Rej** z tow. **Ojnasem.** Tow. **Rej** jest obecnie premjerem i równocześnie (taka jest konstytucja) prezydentem. Poza nim do gabinetu należą jeszcze wymieniony t. **Ojnas** (skarb, przemysł i handel) i tow. **Johanson** (praca i opieka).

Słowem na ogólną liczbę 8 ministrów socjaliści mają 3 teki, burżuazja 5. Sytuacja niełatwa. Właśnie na temat tej niełatwej sytuacji nadsyła mi jeden z wodzów bratniej partji estońskiej tow. **Martna** obszerną pracę, wyjaśniającą trudności i przedstawiającą powody wejścia socjalistów do gabinetu.

T. **Martna** zwraca główną uwagę na to, że proletarjat miejski w Estonji jest bardzo **nieliczny** i źle zorganizowany. Utworzenie niezawisłego państwa odebrało Estonji rynki, spowodowało bezrobocie, rozgoryczyło robotników. Korzysta z tego komunistyczna „partja robotnicza", która przeprowadziła do Sejmu 6 posłów. Tem się tłómaczy fakt, iż partja socjalistyczna, największa partja w kraju (24 posłów) opiera się **głównie o wieś.** Jeśli weźmiemy ostatnie wybory w r. 1926, zobaczymy, iż socjaliści otrzymali 119 tys. głosów na ogólną liczbę głosów 526 tys. Z tej liczby 119 tys. głosów — czysto wiejskich jest aż 91 tys.; ogromny procent. Pozatem partja dostała 6 tys. w okręgach mieszanych. Czyli, że w okręgach czysto **miejskich** partja otrzymała **minimalną liczbę głosów.** Lecz i te miejskie głosy to nie tyle robotnicy, ile pracownicy umysłowi (nauczyciele) lub „biedota" wszelkiego rodzaju.

Teraz rozumiemy, powiata tow. **Martna,** dlaczego partja tak silnie parła do wzięcia udziału w Rządzie. W końcu grudnia z. r. odbył się Kongres partji, który zaakceptował wstąpienie do rządu 88 głosami przeciw 8.

Taki nastrój Kongresu tłomaczy się tem, że dla biednych wieśniaków, głównem zagadnieniem jest **podział funduszów państwowych** na różnego rodzaju subwencje i t. p. Ci biedni wieśniacy obawiają się, że o ile socjaliści znajdują się poza obrębem Rządu, nie mają wówczas **wpływu na ten podział.** Stąd głosy ludu wiejskiego „za" udziałem w Rządach. Pamiętajmy, że w r. 1919 **wielka własność ziemska została wywłaszczona** i że utworzono 30 tys. nowych gospodarstw rolnych; te zaś otrzymują od państwa przeróżne subwencje, ulgi, pożyczki. Inni małorolni skarżą się na uprzywilejowanie tych nowych osiedleńców. W Estonji bowiem znajduje się 130 tys. gospodarstw wiejskich, z tego 50 tys. karłowatych i 20 tys. bezrolnych. Wszystko to wyciąga rękę do Państwa...

Takie są, zdaniem tow. **Martny,** przyczyny wstąpienia socjalistów do Rządu. Pozycja towarzyszy estońskich jest trudna, bo o fundusze będą walczyły również partje prawicowe, które w Rządzie stanowią większość. Również **rozwinięcie ustawodawstwa socjalnego** przyjdzie tow. **Johansenowi** chyba z wielkim trudem — wobec oporu większości rządowej.

Kazimierz Czapiński.

ZAKONNICY PRZECIW DRUKARZOM WARSZAWSKIM

Drukarstwu warszawskiemu przybył nowy konkurent, a Związkowi Drukarzy nowy wróg — jest nim **zakon OO. Pallotynów,** którzy objęli pod swój zarząd **drukarnię Archidjecezjalną przy ul. Krak. - Przedmieście 71,** gdzie drukuje się **„Polak - Katolik",** czyli **„Polska".** Drukarnię tę prowadził ks. **Kłopotowski,** uważając się jednak za przedsiębiorcę, regulował płace podług umów, zawieranych przez organizację właścicieli drukarń i **Związek pracowników.** Gdy objęli tę drukarnię **OO. Pallotyni,** zapanowały w niej **stosunki średniowieczne** — nie palą coprawda na stosie czarowników, ale **usuwają długoletnich pracowników,** zastępując ich zakonnikami, a także ludźmi wątpliwej wartości moralnej.

W przeszłym roku pracownicy zwrócili się do zarządu **drukarni,** aby im wyregulowano płace do norm obowiązujących w Warszawie. **Zwlekano dotąd, aż pracownicy zmuszeni byli zastrajkować.** Po kilku dniach strajku, za pośrednictwem redaktora **„Polaka - Katolika",** zatarg został zakończony. W stosunkach kapitalistycznych takie zakończenie sprawy to zwykła rzecz.

Ale OO. Pallotyni zapłonęli nienawiścią do długoletnich pracowników za chęć poprawy bytu i do organizacji robotniczej, a że nienawiść ta była większa niż ich miłość chrześcijańska i pokora, więc powoli **zaczęli usuwać dawnych pracowników.** Dn. 16 lutego usunięto 2-ch pracowników, tylko dlatego, że nie chcieli zgodzić się na pracę bez ograniczenia godzin za groszową dopłatą. Oprócz tego zakonnicy zajmowali miejsca pracowników świeckich we wszystkich działach drukarni.

Gdy zaś pracownicy dowiedzieli się, **że znów OO. Pallotyni mają przyjąć niejakiego Wł. Kronberga,** zwrócili się do Związku, **aby interwenjował w tej sprawie. Dwaj delegaci związkowi** wieczorem o godz. 7½ udali się do kantoru drukarni, spotkali tam jakiegoś księdza (był to ks. Męczykowski), do którego zwrócili się, informując się o Ojca-superjora **Turowskiego;** gdy ów ksiądz dowiedział się, że są to **delegaci ze Związku,**— grzeczny do tej pory — wpadł w furję i pokazując drzwi, mówił: **„cofnąć się wstecz".** Delegaci cofnęli się do korytarza i delikatnie zwrócili księdzu owemu uwagę, żeby ich inaczej traktowano. Delegaci ci, załatwiając często sprawy związkowe z właścicielami drukarń, nigdy jeszcze nie spotkali się takim chamstwem. Całą siłą woli delegaci zacisnęli zęby, aby nie zareagować na zachowanie się owego niekulturalnego osobnika w sutannie.

Na drugi dzień delegaci Związku poszli powtórnie — wyszedł do nich ojciec superjor **Turowski** w asyście znanego im już ks. **Męczykowskiego.** I tutaj o ile ks. **Turowski był** spokojny, o tyle ks. **Męczykowski** występował zadzierżyście, wojowniczo, a zarzuty stawiane **Kronbergowi** przez delegatów, przyjmował jako cnoty, które chciałby widzieć we wszystkich.

W rezultacie interwencji, jakby na złość Związkowi, w sobotę wymówiono pracę znów dwum zecerom maszynowym.

Kronberg zaimponował **OO. Pallotynom nienależeniem do Związku** i tem, że zdecydowany jest robić różne rzeczy, bo jeden z pracujących tam braciszków prawie z uwielbieniem wyraził się: „On się nie boi nikogo, bo zawsze nosi mauzer".

Aby jednak OO. Pallotyni nie mieli powodu do narzekań, że organizacja robotnicza ich „tyranizuje". Związek **nie ogłosił tam strajku.** Wzywa jednak wszystkich szanujących się pracowników, **aby omijali tę drukarnię.**

Możeby władze Archidjecezjalne zajęły się tą sprawą i wyjaśniły **OO. Pallotynom,** że jak się jest przedsiębiorcą, to **trzeba postępować zgodnie z istniejącemi zwyczajami,** to jest **płacić podług cennika i żyć w zgodzie z organizacją robotniczą.**

DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU

Dzisiaj o godz. 3 popołudniu odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu z porządkiem dziennym, obejmującym 8 punktów.

Pomiędzy innemi odbędzie się pierwsze czytanie projektu **ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań,** pierwsze czytanie **ustawy o zabezpieczeniu na starość,** dalsza dyskusja nad **projektem konstytucji,** zgłoszonym przez B.B oraz dalsza dyskusja nad nowelizacją **dekretu o ustroju sądów.**

PLAN PRAC SEJMU

Dzisiaj odbędą się następujące Komisje Sejmowe:

Reform rolnych — godz. 10 rano;
Konstytucyjna — godz. 10½ rano;
Prawnicza — godz. 10 rano.
Podkomisje:
Oświatowa — godz. 10½ rano;
Prawnicza — godz. 12 w poł.
Administracyjna — godz. 11.

Na jutro i na poniedziałek żadne komisje nie są zapowiedziane.

KRONIKA POLITYCZNA

PREMJER BARTEL W GDAŃSKU

Wczoraj p. Premjer Bartel oraz minister Kühn zwiedzali miasto i byli na śniadaniu wydanem przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów van Hamela.

Z MIN. SPRAW ZAGR.

Min. Spraw Zagr., p. August Zaleski, odbył w dniu wczorajszym dłuższą konferencję z ambasadorem francuskim p. Jules Laroche.

NOWY POSEŁ KOMUNISTYCZNY

Państwowa Komisja Wyborcza na posiedzeniu w dniu 27-go b. m. przyznała mandat poselski po pos. Józefie Skrzypie kolejnemu następcy z listy Nr. 13 (Jedn. Rob. Chł.) w okręgu Nr. 21 (Będzin) p. Kazimierzowi Kleruzalskiemu, lat 29, ślusarzowi z Dąbrowy Górniczej.

SPRAWA

REORGANIZACJI STUDZIEŃCA

W Ministerjum Sprawiedliwości odbyła się wczoraj narada w sprawie reorganizacji zakładu w Studzieńcu. Przewodniczył Min. Sprawiedliwości **Car** przy udziale ministerjalnej Komisji, która badała stosunki w Studzieńcu, a do której wchodzą wiceminister **Sieczkowski,** prokurator Sądu Apelacyjnego **Rudnicki, wicemarszałek** Senatu tow. **Posner** i radca Min. Sprawiedliwości p. **Gandner.**

Z POSIEDZENIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO FUNDUSZU BEZROBOCIA

W dniu 26 lutego odbyło się posiedzenie Zarządu Funduszu Bezrobocia.

Na posiedzeniu przyjęto, zgodnie z wnioskiem Komisji Budżetowej Zarządu Głównego F. B. preliminarz budżetowy na miesiąc marzec b. r., przewidujący między innemi: po stronie wpływów wkładki z tytułu zabezpieczenia robotników w sumie złotych 3.000.000, po stronie wydatków: na świadczenia z tytułu akcji ustawowej dla bezrobotnych robotników łącznie z kosztami ich przejazdów złotych 3.649.700, oraz na zapomogi z tytułu prowadzonej przez Fundusz Bezrobocia państwowej akcji pomocy doraźnej łącznie z pomocą dla bezrobotnych robotników sezonowych złotych 3.236.000 i złotych 100.000 dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Przewidywana nadwyżka wpływów wyniesie złotych 466.140.

Na wniosek Komisji Administracyjnej postanowiono wystąpić do Min. Pracy i Op. Społ. o przedłużenie w szeregu miejscowości, dotkniętych większem bezrobociem, okresu zasiłkowego do 17 tygodni dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali, bądź wyczerpią 13-tygodniowy okres zasiłkowy do 30 kwietnia b. r. oraz o przedłużenie na miesiąc marzec b. r. państwowej akcji pomocy doraźnej na dotychczasowych zasadach i na terenach, na których była prowadzona w lutym b. r.

OBCHÓD KU CZCI PAWŁA MILUKOWA

W WARSZAWIE

Z powodu 70-lecia urodzin P. N. **Milukowa,** wybitnego historyka i znanego rosyjskiego działacza politycznego, Warszawski „Komitet obchodu 70-lecia P. N. Milukowa" urządza 2 marca r. b. o godz. 7 min. 30 wieczorem w lokalu **„Domu Rosyjskiego"** (Marszałkowska 68 m. 4) uroczystą akademię, podczas której będą wygłoszone mowy pp.: **Aleksandra Lednickiego, Piotra Butenko, Wiktora Portugałowa i Borisa Jewreinowa.**

Zaproszenia można otrzymać u Sekretarza Komitetu p. Anatola **Wielmina** od 1 — 3 godz. codziennie (Marszałkowska 68 m. 4, telefon 242-88).

PRZEGLĄD PRASY

Mowa tow. Libermana.

Wielka mowa sejmowa tow. **Libermana** o projekcie konstytucyjnym B. B. wywarła silne wrażenie na całą bez różnicy opinję. Widać to zarówno z głosów pochwalnych prasy, jak też... zakłopotanych.

„Gazeta Warszawska" pisze:

„Wystąpienie pos. Libermana, utrzymane w tonie poważnym, chwilami przechodzącym w patos, pełne subtelnej ironji, było jednem z najlepszych wystąpień parlamentarnych. Nic też dziwnego, że gratulowano mu nawet... z kół B. B."

„Nasz Przegląd":

„Sławę dawnych dni sejmowych, okresu wielkich mów, przywrócił wczorajszem przemówieniem pos. Liberman z P. P. S.".

„A. B. C.":

„Najsilniejszem wystąpieniem była mowa pos. Libermana z P. P. S. w obronie parlamentaryzmu.

Filipika p. Libermana w obronie Sejmu była niezwykle silna i skupiła oklaski całej Izby z wyjątkiem B. B., gdzie zapanowała konsternacja".

A teraz głosy „zakłopotane":

„Głos Prawdy" wymyśla tow. Libermanowi: „odwieczny kandydat na trybuna ludu", „teatralny gest adwokata", a jedynem jego zmartwieniem, że w Polsce nie docenia się jakoby wielkości i Napoleonów.

„Epoka" stawia na jednym poziomie mowy tow. Libermana i pos. Radziwiłła, nie wdając się w bliższą ocenę. Gdy się zważy, że jest to organ półurzędowy, zrozumiemy całą... odwagę pisma.

„Przedświt" oświadcza: „Prócz błyskotliwej djalektyki mowa jego nic nie dała". Burda albo Niski da więcej...

Sofistyka.

„Kurjer Poranny" i **„Przegląd Wieczorny"** nie mogą się uspokoić z powodu wniosku lewicy przeciw min. Czechowiczowi. „Kur. Por." odkrył, że oddawanie wniosku do Komisji Budżetowej jest sprzeczne z konstytucją, ponieważ art. 39 konstytucji powiada, że Sejm może do poszczególnych spraw wyłonić specjalne komisje, a art. 38 głosi, że żadna ustawa nie może być sprzeczna z Konstytucją.

Otóż w danym wypadku nie chodzi o „poszczególną sprawę", lecz o ściśle określoną, przewidzianą w art. 59 konstytucji i rozwiniętą w ustawie o Trybunale Stanu. Czy ta ustawa jest sprzeczna z konstytucją, czy nie — niema tu nic do rzeczy. Faktem jest, że obowiązuje. Z tego, że ustawa o Tryb. Stanu nie mówi, do jakiej komisji ma być odesłany wniosek oskarżający ministra, nie wynika, że nie może nią być komisja budżetowa, lub że musi być komisja specjalna. A już najmniej wynika, że komisja budżetowa jest miejscem „ucieczki" wnioskodawców. To „Kur. Por." i „Przegląd Wiecz." uciekają się do brzydkich insynuacyj i karkołomnych sofizmatów.

Podobnie zapędził się w sofizmatach **„Nasz Przegląd",** mający od czasu do czasu ambicję, by być mądrzejszy od P. P. S. Tym razem ostro krytykuje uchwały Rady Naczelnej, m. in. nie podoba mu się twierdzenie, że projekt B. B. zabezpiecza panowanie reakcji społecznej. Nic podobnego! — woła organ żydowski. Większość w sejmie „będzie" robotnicza i chłopska, która „trzymać będzie w ręku prezydenta i jego biurokrację. Im tedy większą władzę dyktatorską posiadać będzie prezydent, tem bezwzględniejszą dyktaturę sprawować będzie proletarjat miast i wsi (?!)".

Okazuje się, że B. B. S., ogonek sanacji, zapędził w kozi róg jej głowę i tułów. Radziwiłłów, Lubomirskich, Hołyńskich i Steckich pokonali Chudy z Pączkiem. Tako rzecze „Nasz Przegląd".

Varia.

„Głos Prawdy" głosi, że Polska istnieć może tylko jako „mocarstwo". Do tego zmierza właśnie projekt B. B. Jak to się ma stać? Oto: ...„wysoko nad Polską zapalić słońce dobra publicznego i całe życie narodu skupić około jednego tylko ośrodka władzy", t. j. prezydenta, jako „jednego dostojnego i światłego i władzą silnego wybrańca narodu".

Gdy tak wszystko się skupi około jednego ośrodka, to... z „ciasno pojętej" niepodległości dostaniemy się do „przestronnej" niepodległości. Będzie to „świetlana droga narodu".

Od słońca frazesów i światłości... dyktatorskiej aż ćmi w oczach, ale cel jest mimo to bardzo... przejrzysty.

„Przedświt" drukuje niewiadomo już który „list otwarty" niejakiego Floczaka, pełen ordynarnych napaści na P. P. S. i Zw. Zaw. Rob. Rolnych.

Maluczko a przeczytamy „list otwarty" samego Kajdzińskiego... B.

KOSZTY UTRZYMANIA W LUTYM

Posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania, w celu ustalenia zmian, jakie zaszły w lutym w porównaniu ze styczniem, odbędzie się w Głównym urzędzie statystycznym w poniedziałek, 4 b. m.

B. B. S. WŚRÓD TRAGARZY WARSZAWSKICH

Próby rozbicia Oddziału III Związku Zawodowego Transportowców (tragarze placowi), próby, podejmowane przez B. B. S., nie udały się. Wydelegowano tedy do tej „roboty" p. Łokietka i jego najbliższych „podwładnych". „Robota" ta wygląda następująco.

Związek powyznaczał swoim członkom miejsca pracy; dochód jest dzielony pomiędzy pracowników. Na te same miejsca jeśli przybywać ludzie, przysyłani przez p. Łokietka, pozbawiając w ten sposób części zarobków członków Związku.

Ale to jest tylko „swoiste pojmowanie solidarności robotniczej".

Zaszły natomiast rzeczy znacznie gorsze.

Panowie z pod znaku p. Łokietka odbierają tragarzom ich zarobki i każą się po nie zgłaszać do lokalu przy Al. Jerozolimskich 6. Tam p. Łokietek staw'a sprawę niedwuznacznie: wstąpisz do „mego" Związku, — otrzymasz swój zarobek z powrotem, nie wstąpisz, — nie otrzymasz ani grosza".

Tragarze ze „stacji" przy ul. Targowej stracili w ten sposób w ciągu paru dni 58 zlp. To samo miało miejsce na „stacji" Główna-Towarowa.

Przed dwoma dniami zaś w bazarze Janasza dokonano ni mniej, ni więcej, tylko „osobistej rewizji" tow. Newela, członka Zarządu Związku (Oddział III).

Takiej samej rewizji dokonali wczoraj, grożąc rewolwerami, na tow. Haltiniku, przy ul. Targowej.

To już wystarcza dla stwierdzenia, że chodzi o przestępstwa natury kryminalnej, wcale nie politycznej.

Podajemy te fakty do wiadomości opinji publicznej.

NOWA FALA MROZÓW NAWIEDZIŁA POLSKĘ

CO MÓWI P.I.M.?

W dniu wczorajszym mróz w Polsce wskutek wiatrów północnych i pogodnej nocy, wzmógł się i znowu dosięgał — 30 stopni w Wileńskiem i na Pojezierzu Mazurskiem, 25 stopni na Pomorzu, — 20 stopni na Mazowszu i Polesiu, — 15 stopni w Małopolsce. Najniższą temperaturę zanotowano w Pohulance (— 34 stopnie). Rano panowała w znacznej części kraju pogoda piękna miejscami nieco mglista, lecz na Podhalu i Podkarpaciu padał śnieg. W dniu wczorajszym obfite śniegi spadły na Wołyniu i Podkarpaciu padał śnieg. W dniu wczorajszym obfite śniegi spadły na Wołyniu, Podkarpaciu, mniejsze w Tatrach, zupełnie nikłe — nad Wisłą dolną.

Wczoraj w Warszawie o godz. 10-ej było pogodnie, temperatura wynosiła — 15 stopni.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie, rankiem mglisto, w Małopolsce wschodniej śnieg. Słabe wiatry północne.

Jak informuje PIM, obecna fala mrozów przejdzie za dni kilka, poczem przyjdzie przesilenie temperatury.

NARESZCIE KONTROLA NAD SPRZEDAWCAMI WĘGLA

Starostwa Grodzkie wreszcie wystąpiły do żywszego przeciwdziałania spekulacji węglowej. Wobec stwierdzonego ukrywania węgla w celach spekulatywnych przez właścicieli składów, starostwa przystąpiły do przeprowadzania kontroli, czy składy wydają węgiel i po jakich cenach. Ukrywający węgiel będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy otrzymały zawiadomienie z Katowic o naładowaniu we środę w nocy specjalnych dwuch pociągów z węglem przeznaczonych dla Warszawy. Łącznie z bieżącymi transportami, stanowi to 2.080 ton, nadejście których spodziewane jest w poniedziałek.

ZGON W OGONKU WĘGLOWYM

Do składu węgla, mieszczącego się przy ulicy Okopowej nr. 17, przyszedł wczoraj około godz. 11 jakiś starszy mężczyzna, lat około 60-ciu w zamiarze kupienia opału i zajął swe miejsce w ogonku. Po chwili przybyły zachwiał się nagle i upadł. Zanim przyjechał wezwany lekarz pogotowia, mężczyzna ów zmarł. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że zmarły nazywa się Ignacy Samborski, zamieszkały przy ulicy Żytniej nr. 70.

JAK SIĘ PRZEDSTAWIA SYTUACJA NA KOLEJACH

W dyrekcji warszawskiej, katowickiej, krakowskiej, poznańskiej i radomskiej ruch normalny. We Lwowie wielkie trudności z powodu śnieżycy. Ruch wstrzymany jest jeszcze na dwóch linjach. Skutkiem ponownej śnieżycy w dn. 27 i 28 lutego w nocy ugrzęzły w zaspach 4 pociągi osobowe i 2 towarowe. Opóźnienia pociągów pośpiesznych i osobowych w dyrekcji lwowskiej dochodzą do 480 minut. W dyrekcji stanisławowskiej z powodu bardzo silnych śniegów, sytuacja ruchowa o tyle utrudniona, że prawie wszystkie pociągi doznają bardzo znacznych opóźnień, przyczem kilka z nich ugrzęzło w zaspach. W dyrekcji wileńskiej (temperatura — 26 stopni) wskutek zamieci śnieżnych ruch pociągów i praca przetokowa bardzo utrudnione. Wszystkie pociągi kursują z pługami.

INSPEKTOR PRZECIWPOWODZIOWY

Wojewódzkim inspektorem przeciwpowodziowym na województwo warszawskie, mianowany został kpt. Lis-Błoński. Kpt. Lis-Błoński będzie miał za zadanie przeprowadzenie inspekcji, doglądanie, czy wszystkie punkty na rzekach w obrębie województwa są zabezpieczone, ewakuowanie terenów zagrożonych powodzią, niesienie pomocy ewentualnym powodzianom i t. d.

JAKIM OKOLICOM WARSZAWY GROZI POWÓDŹ

Brzegi Wisły w nizinach Moczydłowskiej, Radwankowsko - Karczewskiej i Miedzeszyńskiej oraz na terenie m. Warszawy i gmin Brudno, Jabłonna, Góry i Cząstków, są częściowo obwałowane. Wszystkie te tereny mogą być zalane, gdy poziom wody przewyższy wysokość wałów lub w razie przerwania wałów. Może to nastąpić przy stanie wody powyżej 5 m. lub w razie utworzenia się zatoru na Wiśle poniżej tych miejscowości.

Oprócz tego pod wsią Augustówka do Wisły wpada rzeka Wilanówka. Przez nią wdzierają się wody i zalewają całą niżinę Nadwilanowską o obszarze wynoszącym 8,290 morgów łąk i pól, na którym znajduje się 27 wiosek, 1 dwór i fabryka Mirkowska oraz mieszka około 10.000 ludności.

Nizina Radwankowsko - Karczewska, nie jest wolna od niebezpieczeństwa. Wały w okolicach Ostrówka, pow. garwolińskiego, nie są dość mocne i przy stanie wody 5 m. może ona wedrzeć się na tyły gminy Karczew i zalać 10 wiosek, osadę Karczew i 2 folwarki, obejmujące łącznie 4.500 morgów i przeszło 240 domów, liczących około 3.000 mieszkańców.

Najniekorzystniej przedstawia się sytuacja poniżej Warszawy, poczawszy od Bielan, na terenie gminy Młociny. Tu właśnie w roku 1924, powódź zniosła wał ochronny na przestrzeni 7 klm. — 3 klm. wału zdołano odbudować, jednak większa część niziny Łomiankowskiej, nie jest zabezpieczona.

Nizina Łomiankowska musi być ewakuowana już przy stanie wody 4,30 m. Ludność tej niziny czyni już obecnie przygotowania do ucieczki przed spodziewaną katastrofą powodzi.

Obawy żywi też Nowy Dwór, który może być zalany przez wody Wisły, cofające się ujściem Bugu - Narwi.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

WYPADEK LINDBERGHA.

Słynny amerykański lotnik Lindbergh uległ wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi przy lądowaniu samolotu w Meksyku. Lindbergh, który odbywał lot w towarzystwie narzeczonej, zmuszony był do przymusowego lądowania z powodu uszkodzenia podwozia samolotu. Lindbergh odniósł rany ręki, narzeczona zaś jego wyszła bez szwanku.

POŻAR SŁYNNEGO ZAMKU NIEMIECKIEGO.

Ubiegłej nocy padł pastwą olbrzymiego pożaru jeden z najstarszych i najpiękniejszych zabytków architektury średniowiecznej, a mianowicie zamek feudalny w Limburgu nad rzeką Lahną. Pożar, który wybuchł o godz. 3 po północy, z niezwykłą szybkością ogarnął całą budowę, zagrażając również starożytnemu tumowi Limburskiemu, położonemu w pobliżu na skale. Ofiarą płomieni padł cały zamek.

„SIŁA ZŁEGO NA JEDNEGO".

Charlie Chaplin, który przed kilku dniami uległ zatruciu żołądka i kiszek, obecnie zachorował jeszcze na grypę. Obawiają się komplikacyj, ze względu na to, iż Chaplin zaniemógł na grypę w czasie osłabienia djetą. Stan chorego bardzo poważny.

ZAPRZECZENIE

SENSACYJNEJ WIADOMOŚCI

Firma „Gebethner i Wolff" podaje do publicznej wiadomości, że zamieszczona w N-rze 58 „Kurjera Polskiego" z dnia 28 lutego 1929 r. **wiadomość o poddaniu pod dozór sądowy firmy „Gebethner i Wolff" jest całkowicie niezgodna z prawdą.**

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

RÓWNE

„OPIEKA" REAKCYJNEJ WIĘKSZOŚCI RADY MIEJSKIEJ NAD BIEDNĄ LUDNOŚCIĄ

Z powodu wielkiego bezrobocia, jest u w sezonie zimowym około **10.000** biednej ludności, która nietylko węgetuje, lecz wprost nie może zdobyć się za kawałek drzewa, by ugotować trochę strawy. Ludzie ci żyją w strasznych warunkach.

Radni nasi wystąpili na posiedzeniu Rady Miejskiej z nagłym wnioskiem przyjścia z pomocą tej biednej ludności. Po wielkich debatach (reakcja posiada w Radzie Miejskiej 3/4 ogółu członków) Rada uchwaliła wyasygnować w miesiącu styczniu 1100 mtr. drzewa. Lecz co znaczy 1100 metrów drzewa na 10.000 potrzebujących?

W czasie nowej fali silnych mrozów w lutym radni P. P. S. wystąpili powtórnie z wnioskiem w sprawie przyjścia biedakom z pomocą, ale znowu większość Rady raczyła zgodzić się na wyasygnowanie tylko 750 mtr. drzewa, a województwo nawet długo się namyślało, czy to zatwierdzić. Dopiero po „głębokim" namyśle — udzieliło swego zezwolenia.

Na posiedzeniu sekcji Społecznej Rady Miejskiej, w której zasiada reakcja chrześcijańska i żydowska — „łaskawie" uchwalono dla Rady Związków Zawodowych, w skład której wchodzi 13 związków i która liczy około 5000 członków (3/4 tej liczby — to są bezrobotni, lub zarabiający mniej więcej po 1 zł. dziennie, a obarczeni rodziną) zaledwie 120 metrów z ogólnej ilości wyasygnowanego drzewa — do podziału między potrzebujących!

W dniu 20 b. m. odbyło się posiedzenie delegatów wszystkich związków w Radzie i okazało się, że według wykazów poszczególnych związków, wciągniętych na drzewo jest 600 członków, którzy wprost zamarzają z zimna ze swemi rodzinami, a z powodu bezrobocia nie są w stanie kupić za parę groszy opału. **I dla tych 600 rodzin biedaków Rada związków ma uzyskać tylko 120 mtr. drzewa.**

Mimo przedstawienia tego stanu w Radzie Miejskiej burżuazyjna Rada nie ustąpiła ze swego poprzedniego stanowiska. Gminie żydowskiej udzieliła 45 proc. ogólnej ilości drzewa; Towarzystwom dobroczynności po 15 proc., do dyspozycji Magistratu — 10 proc., a tak wielkiej organizacji, jak Rada Związków Zawodowych — której członkami są właśnie ludzie, najbardziej tego opału potrzebujący — tylko mniej więcej 15 proc.

Oto, jak „czułą" opieką otaczają robotników nasi burżuazyjni ojcowie miasta.

Na posiedzeniu delegatów poszczególnych związków uchwalono wysłać w tej sprawie delegację do Magistratu, przedstawiając mu listy potrzebujących 600 członków z tem, by Magistrat w tych warunkach sam rozdzielił drzewo — bo Rada Związków nie może w żaden sposób przeprowadzić racjonalnego podziału 120 metrów drzewa miedzy 600 rodzin.

RADOM

STAROSTA RADOMSKI SKAZANY NA MIESIĄC ARESZTU

Dnia 17 października ub. r. radomski starosta, p. Guliński, przejechał samochodem idącego z pracy tow. **Pietrzykowskiego**, który na drugi dzień zmarł w szpitalu. P. starosta nie zawiadomił o wypadku wojewody, jakby należało oczekiwać. O zajściu dowiedział się p. Wojewoda dopiero od osób postronnych a szpital wydał rodzinie zaświadczenie, w którem — jako przyczynę śmierci — podano „zapalenie płuc".

Sprawa ta była rozpatrywana przez Sąd Okręgowy dnia 26 b. m. Zeznania świadków i fachowców - automobilistów wypadły na niekorzyść oskarżonego. Policjant, który pierwszy przybył na miejsce wypadku oświadczył, że starosta nie pozwolił mu spisać protokułu. Mętne wywody biegłego dr. Pełczyńskiego o słabem zdrowiu i kruchych żebrach zmarłego, zbił pprok. Czaplicki.

Sąd skazał starostę Gulińskiego na 1 miesiąc aresztu.

WILNO

BURZLIWE ZAJŚCIA NA TERENIE GIMNAZJUM

(AW.). „Kurjer Wileński" podaje, iż onegdaj gimnazjum białoruskie w Wilnie stało się terenem burzliwych zajść. Przed godziną 8 rano do gmachu gimnazjum wdarła się grupa uczniów, wydalonych przed kilku tygodniami z gimnazjum białoruskiego za udział w nielegalnym zjeździe Towarzystwa Szkoły Białoruskiej, oraz za przynależność do Związku Młodzieży Komun'stycznej. Grupa ta, rozrzuciwszy w gmachu gimnazjum odezwy, poczęła nawoływać do urządzenia na rzecz oskarżonych w procesie „Hromady" manifestacyjnego strajku. Gdy wysiłki w kierunku zaagitowania starszej młodzieży z klas wyższych spełzły na niczem, agitatorzy zwrócili się do dzieci z klas niższych, które zaczęły wznosić okrzyki: „precz z rządem faszystowskim' i t. d. Personel nauczycielski usiłował uspokoić młodzież, lekcje jednak musiano przerwać. Dyrekcja gimnazjum zwróciła się o pomoc do policji.

Przybyły na miejsce większy oddział policji usunął grupę agitujących uczniów, aresztując kilkunastu z nich.

W kilka godzin potem zwołana została rada pedagogiczna, która uchwaliła wydalenie z gimnazjum około 40 uczniów, którzy brali najczynniejszy udział w demonstracji. W klasach niższych dopiero podczas 2 ostatnich godzin szkolnych zapanował spokój i mogły się odbywać lekcje.

**

Opis zajścia podajemy za Agencją Wschodnią, gdyż nie otrzymaliśmy jeszcze własnej korespondencji.

SPRAWA „HROMADY" PRZED SĄDEM APELACYJNYM

Wilno, 28 lutego. (PAT.). Na skutek apelacji zarówno zasądzonych, jak i prokuratora od wyroku pierwszej instancji, wileński Sąd Apelacyjny przystąpił w dniu dzisiejszym na publicznem posiedzeniu do rozpatrzenia głośnego swego czasu procesu, w którym na ławie oskarżonych zasiadało 56 członków białoruskiej włościańskiej robotniczej „Hromady". Na ławie oskarżonych zasiadło tylko kilka osób, które w pierwszym procesie zostały uniewinnione, a co do których prokurator zgłosił apelację. M. in. są to: dyrektor gimnazjum białoruskiego p. Ostrowski, znany działacz Antoni Łuckiewicz i inni. Rozprawa ma potrwać około 8 dni.

ŻYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

SPRAWY TRAMWAJARZY

Konferencja zarządu oddziału VI z dyrektorem Fuchsem

Krzywdy i bolączki pracowników tramwajowych, za czasów niesławnej gospodarki Bulińskich, Gorów i im podobnych pionków „jaworowszczyków", traktowane były tak, jak to się samowładcom z Al. Jerozolimskich podobało. Dobrze wychodzili na tym systemie „działalności" tylko ci panowie i ich protegowani. Dokonywały się awanse, podwyżki i t. p. dla tych, którzy byli posłusznem narzędziem „jaworowszczyzny" — natomiast dla ogółu tramwajarzy były tylko górnie frazesy i... nic więcej. Długi, nieskończony szereg najbardziej palących spraw członków Oddziału Warszawa VI nie znajdował opiekuna ze strony ówczesnego zarządu i skutkiem tego częstokroć cierpiał ogół członków Związku, oddany na łaskę i niełaskę nieraz jednostronnych decyzyj zwierzchników.

Ten stan rzeczy musiał być zmieniony. Nowowybrany Zarząd Oddz. VI (tramwaje) Zw. prac. komun. i instytuc. użyt. publ. w Polsce (Warecka 7) przystąpił tedy do poprowadzenia skutecznej akcji na rzecz pracowników, akcji jawnej i otwartej, z rzeczywistem uwzględnieniem wszystkich potrzeb i interesów ogółu członków Oddziału.

Pierwszym krokiem na tej drodze była konferencja Egzekutywy Zarządu, z udziałem sekr. okręg. Związku tow. rad. **Haupy** — odbyta u p. dyr. Fuchsa w dn. 26 b. m.

Na pierwszym planie były sprawy pracowników wydziałów technicznych, a wśród nich przedewszystkiem — przesunięcia i sztuczne obniżanie płac wykwalifikowanych rzemieślników oraz tych pracowników, którzy od dziesięciu nieraz lat są jeszcze najemnikami, gdy oddawna już zasłużyli na etaty. Delegacja poruszyła też kwestję niezdrowych warunków sanitarnych w sekcji chemicznej Wydz. sieci, domagając się ubrań dla pracowników najemnych tego działu.

W sprawach pracowników ruchu domagano się zniesienia dotkliwych dla motorniczych i konduktorów kar za drobne przekroczenia, np. siadanie bokiem, dla konduktorów winny być specjalne ławeczki w wagonach; jest to konieczne wobec 9 — 10-godzinnego stania.

Między sprawami, dotyczącemi całego ogółu pracowników, poruszono losy funduszu kasowego, oraz termin wypłaty zapomogi świątecznej i domagano się specjalnego dodatku dla tramwajarzy, pracujących w czasie silnych mrozów nazewnątrz gmachów.

P. Fuchs wobec tych postulatów zajął takie stanowisko, że wszelkie niesłuszne załatwienia będą zbadane oraz prosił o dostarczenie konkretnych materjałów.

Zapomoga świąteczna wypłacona ma być przed 20 marca, okólniki o kaucji polecił wydać w tych dniach, co zaś do dodatków za czas mrozów — kwestja ta zależy od rozporządzalnych funduszów.

WŚRÓD METALOWCÓW

Masówka w fabryce „Norblin"

Dnia 27 lutego b. r. odbyła się masówka w fabryce „Norblin" przy udziale 1100 robotników i robotnic, na której o obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej referował Sekr. Okr. Związku Metalowców, ul. Leszno 53, tow. **Gruszko.** Poruszył on, między innemi, sprawę mającej nastąpić redukcji, oraz szeroko omówił istniejące braki w ustawodawstwie socjalnem.

W dyskusji przemawiali tow. tow. **Wilczyński, Sroczyński, Ostrowski** i inni, całkowicie solidaryzując się z przemówieniem tow. Gruszki i polityką Zw. Rob. Przem. Metalowego w Polsce i wyrażając pełne zaufanie dla kierowników Związku.

Nastrój na zebraniu był bardzo poważny. Została uchwalona rezolucja, którą umieściliśmy w „Robotniku" z dn. 28 lutego b. r.

**

Przez niedopatrzenie przestawione zostały nagłówki do sprawozdań z życia metalowców, zamieszczonych we wczorajszym numerze „Robotnika", a mianowicie nagłówek do sprawozdania z fabryki Skody zamieszczony został nad sprawozdaniem z fabryki Norblina — i naodwrót.

Porażka bebesowców w fabryce Hartwiga

Wczoraj bebesowcy zwołali masówkę w fabryce Hartwiga na Pradze przy ul. Szerokiej.

Na masówkę tę przybył sekretarz okręgowy **Związku Zawodowego Robotników przemysłu metalowego, tow. Piontek**, ale pałkarze z B. B. S., którzy obstawili ulicę — nie dopuścili go na salę.

Tymczasem jednak zgromadzeni w fabryce robotnicy, widząc, że mają przemawiać tylko bebesowcy — demonstracyjnie opuścili masówkę. Na sali fabrycznej pozostała tylko znikoma grupka słuchaczy.

Wychodzący robotnicy wznosili okrzyki przeciwko rozbijaczom z B. B. S. i na cześć Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, Leszno 53.

ODCZYT TOW. POSŁA ADAMA CIOŁKOSZA

Staraniem Wydziału Kulturalno - Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S. w piątek, dn. 1 marca, o godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. P. P. S., Leszno 53, odbędzie się odczyt tow. posła Adama Ciołkosza na temat:

STANOWISKO P. P. S. WOBEC MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Wstęp wolny dla członków Dzielnicy i Koła Młodzieży T. U. R. im. St. Worcella.

TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO, ODDZIAŁ WARSZAWSKI.

W niedzielę, dn. 10 marca o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

UROCZYSTE OTWARCIE

Oddziału Warszawskiego T. U. R.

Przemawiać będą tow. tow.: Marszałek **Ignacy Daszyński**, senator Dr. Stefan **Kopciński**, sen. **Michał Sokołowski** i przedstawiciel Organizacji Młodzieży T. U. R.

Wstęp za zaproszeniami, które otrzymywać można w sekretarjacie T. U. R. i O. K. R., ul. Warecka 7, na wszystkich dzielnicach partyjnych, Kołach młodzieży T. U. R.

Z ZYCIA PARTJI

PREZYDJUM EGZEKUTYWY O. K. R. — WARSZAWA. W poniedziałek, 4 marca r. b. o godz. 6-ej wiecz., w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie prezydjum Egzekutywy. Proszeni są o przybycie tow. tow.: Arciszewski Tomasz, Barlicki Norbert, Wąsik Antoni, Haupa Stefan i Zawadzki Edward.

SZKOŁA SPOŁECZNO-POLITYCZNA.

Dziś, dn. 1 marca o godz. 6 min. 15 w sali konferencyjnej Z. Z. K. (ul. Czerwonego Krzyża 20) odbędą się wykłady tow. tow.: A. PRÓCHNIKA, T. TOEPLITZA i N. BARLICKIEGO.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

W PIĄTEK, 1 MARCA.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. PPS. Leszno 53, odbędzie się zebranie Dzielnicy Jerozolimskiej PPS.

Koło PPS. fabryki Weber, Dähne. O godzinie 6 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kobiecego PPS., Leszno 53, odbędzie się zebranie koła PPS fabryki Weber, Dähne.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu Dzielnicy, Dzielna 95, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy, referat wygłosi tow. Hartleb „Obecna sytuacja polityczna w kraju".

Dzielnica Ochota. O godz. 6 wiecz., w lokalu Dzielnicy, Przemyska 18, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy, referat wygłosi tow. Rutkiewicz Jan (junior) na temat „Rewizja Konstytucji".

Warsz. Org. PPS. Wydział fabryczno-zawodowy OKR. W piątek, dnia 1 marca o g. 12.30 w południe, odbędzie się posiedzenie na które winni przybyć tow. tow.: Wysocki, Wąsik, Feller, Ślósarski, Gruszko, Murawski i Kurowski.

Dzielnica Pocztowa. O godz. 7-ej wieczór w lokalu C. K. W., Warecka 7, odbędzie się Konferencja Dzielnicowa. Towarzysze stawcie się licznie.

RUCH ZAWODOWY

RADA ZAWODOWA ST. M. WARSZAWY

We wtorek, 5 marca, o godz. 6 wiecz., odbędzie się posiedzenie Wydziału Rady Zawodowej st. m. Warszawy, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, II piętro.

OSTRZEŻENIE.

Zarządy **Oddziałów I i II Związku Robotników Przemysłu Metalowego** podają do wiadomości, **że Związek żadnego wiecu młodzieży nie zwołuje w najbliższym czasie.**

O terminie zebrania młodocianych członków Związku podane zostanie za wiadomienie.

Baczność Formierze (giserzy). W niedzielę, dnia 3 marca r. b. o godzinie 10-tej rano w sali Związku Metalowców, ul. Leszno nr. 53, odbędzie się walne zebranie formierzy (giserów). Ze względu na ważność spraw o punktualne i bezwzględne przybycie uprasza Zarząd Sekcji.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyt. Publ. Dziś, w piątek, o godz. 5-ej po poł., w lokalu Związku przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Związku pracowników komunalnych i instytucji użyt. publicznej. Sprawy bardzo ważne. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie.

RUCH KOBIECY

Posiedzenie Egzekutywy Warsz. Wydziału Kob. PPS., odbędzie się w sobotę, dnia 2 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, I piętro. Na posiedzenie winni przybyć tow. tow.: dr. Budzińska-Tylicka, Bohuszewiczówna, Klimowa, Perlowa, Połeciówna, Nussbaumówna, Zawadzka i Zielińska. Sprawy b. ważne i pilne.

S. Woszczyńska.

Ruch kult.-oświatowy

Z T-wa Klubów Kobiet Pracujących. Dziś odbędzie się na ul. Chłodnej 29. w Spółdz. Spożywców, zebranie T-wa Klubów Kobiet Pracujących, którego porządek dzienny jest następujący: 7 — 8 wiecz. „Organizacja i znaczenie samorządu" — powie tow. Weychert-Szymanowska. 8 — 8.30 Zebranie Klubu. 8.30 — 9.30 Gry i zabawy Dla wszystkich zainteresowanych wstęp bezpłatny.

Koncert w Związku Drukarzy. Komisja Kulturalno - Oświatowa Związku Drukarzy (Miodowa 6) zawiadamia Członków Związku, iż w niedzielę, dnia 3 marca r. b. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Związku, odbędzie się koncert. Na program złożą się: śpiew, wiolonczella, rzeczy wesołe, orkiestra mandolinistów, chór oraz balet. Zaproszenia dla Członków Związku i ich rodzin, wydaje kol. Miłobędzki, codziennie wieczorem w lokalu Związku.

Czarna kawa z tańcami. W niedzielę dn. 3 marca, odbędzie się od 5 popoł. do 12 w nocy w salonach P. T. E., Al. Jerozolimskie 33 m. 29, front, III piętro. Wejście dla członków zł. 1 — dla gości zł. 1.50.

Bilety w Sekretarjacie K. R. K. S. „Start" Warecka 7, II piętro, codziennie od 7 — 9 wiecz.

KRONIKA

Samoloty szkolne konstrukcji inż. Bartla. W najbliższym czasie wprowadzone będą do szkół lotniczych w Polsce samoloty B. M. 5 z silnikiem Austro - Daimler 200 KM konstrukcji inż. Bartla. Nowy ten typ płatowca ma służyć jako maszyna przejściowa między zasadniczym szkolnym typem a płatowcem linjowym.

Z Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Dn. 2 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w Zakładzie Fizycznym Uniwersytetu, Hoża 69, odbędzie się odczyt prof. L. Wertensteina „Ładunek i masa elektronów".

MŁODZIEŻ

Koło im. T. Jaszkowskiego „Mokotów". W dniu 1 marca o godz. 7 wiecz. odbędzie się Ogólne zebranie członków Koła w lokalu Z. Z. K. przy ul. Chocimskiej 23, na którem tow. Nowicki wygłosi odczyt o Teofilu Jaszkowskim.

Koło „Wola" im. Montwiłła-Mireckiego. Zebranie członków Koła odbędzie się w sobotę dnia 2 marca o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Koła przy ul. Grzybowskiej 57.

Posiedzenie Egzekutywy Komitetu Centralnego Organ. Młodz. T. U. R. odbedzie się w sobotę dnia 2 marca o godz. 8 wiecz. w lokalu Warecka Nr. 7.

Warszawska Organizacja Młodzieży T. U. R. Dnia 2 marca b. r. o godz. 7 wiecz. Powązkowskie Koło Młodzieży **T. U. R** im. L. Misiołka urządza odczyt **tow. Dr. Eug. Pragierowej** n. t. „Rewizja Konstytucji". Wstęp wolny.

Ogólne zebranie Warsz. Org. Młodzieży TUR. odbędzie się dnia 9-go, a nie 3-go marca w lokalu Zw. Spożywców przy ul. Długiej 19. Zebranie rozpocznie się punktualnie o godz. 7-ej wiecz.

Egzekutywa W. O. M. TUR.

Sekcje muzyczna i chóralna Powązkowskiego Koła Młodzieży T. U. R. przyjmuje zapisy codziennie w godzinach wieczorowych.

Z. N. M. S. Sekcja Samokształceniowa. W piątek, 1 marca 8 wiecz., w lokalu przy ul. Długiej 19, I piętro w podwórzu, odbędzie się zebranie sekcji samokształceniowej.

WIECZORNICA.

Baczność Turowcy! Wielka okazja do zabawy! W niedzielę, dnia 3 marca r. b. o godzinie 7-ej wiecz. w lokalu koła Mł. TUR, im. L. Misiołka, przy ul Dzielnej 95, odbędzie się wieczornica towarzyska Warszawskiej Organizacji Mł. TUR. Bilety do nabycia u tow. Kopjakówny w sekretarjacie koła Mł. TUR. im. L. Misiołka. oraz przy wejściu w dniu wieczornicy **w cenie 1 złoty dla członków i 1 zł. 50 gr. dla gości.**

Turowcy, stawcie się licznie!

ODDZIAŁ WARSZAWSKI TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO

Oddział Warszawski T. U. R. uruchamia w marcu cykl odczytów p. t. **WALKI REWOLUCYJNE XVIII I XIX STULECIA.** Odczyty wygłosi tow. **Krzesławski.**

Zapisy przyjmuje sekretarjat Oddziału Warszawskiego T. U. R. we wtorki, czwartki i soboty od 6 — 8 popoł. przy ul. Wareckiej 7.

WYCIECZKA DO ZACHĘTY.

W niedzielę, dnia 3 marca, odbędzie się wycieczka do Zachęty, zorganizowana przez oddział Warszawski T. U. R. Wycieczka, prowadzona przez ob. **Mieczysława Wallisa**, zwiedzać będzie wystawę pośmiertną prac **Stanisława Noakowskiego.**

Bilety po 40 gr., dla członków T. U. R. po 30 gr., są do nabycia w oddziale Warsz. T. U. R., Warecka 7, wtorki, czwartki i soboty od 6 do 8 popoł.

Zbiórka 3 marca punktualnie o godz. 10 rano w hali wejściowej Zachęty.

TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO. ODDZIAŁ WARSZAWSKI.

ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI, ODDZIAŁ WARSZAWSKI

i

TOWARZYSTWO KLUBÓW KOBIET PRACUJĄCYCH

urządzają we wtorek, dn. 5 marca o godzinie 7 i pół wieczorem w sali Związku Handlowców przy ul. Siennej 16

ODCZYT ZBIOROWY

p. t.

„WYCHOWYWAĆ CZY KARAĆ"

(z okazji procesu Studzienieckiego).

Przemawiać będą ob. Dr. **Marja Grzegorzewska**, ob. Dr. **Janusz Korczak**, tow. tow. sen Dr. **Stefan Kopciński**, sen. **Stanisław Posner** i **Halina Pilichowska.**

Bilety w cenie 30 gr., 50 gr. i 1 zł. nabywać można w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, Marszałkowska 74 (Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci) i w dniu odczytu przy wejściu.

Z teatrów świetlnych

ROCOCO — „ZABIŁEŚ".

„Zabiłeś" — rzekł bohater filmu z nieludzkim wykrzywieniem twarzy... i zabił ojczyma".

Zabiłeś... publiczność nudą" — rzec można pod adresem reżysera, który spłodził ten film, przez omyłkę zapewne goszczący na ekranie pierwszorzędnego kina stolicy.

Artyści grają jak w teatrze amatorskim w Pipidówce, bohater ma jakieś histeryczne drgawki twarzy, w akcji brak zwięzłości a intrydze logiki. Jedynie zdjęcia b. staranne i ładne nieco ratują sytuację, ale nie są w stanie zatrzeć ogólnego wrażenia, które jest jaknajfatalniejsze. „Gaumont", stara francuska wytwórnia mogłaby na eksport dawać nieco lepsze rzeczy. Mało uświadomiony widz zadecyduje odrazu, że już jak nie amerykański obraz to artyści „są do luftu".

Maleńką uwagę można jeszcze dodać w sprawie nadprogramu. Niejeden człowiek w Warszawie bywa 2 — 3 razy na tydzień w kinie. Jeżeli 6 kin wyświetla kolejno czy równocześnie ten sam nadprogram polski, to jeśli nawet będzie on tak piękny, jak zawody narciarskie w Zakopanem, to oglądany dwukrotnie lub trzykrotnie doprowadza do wściekłości, a ukazany poraz czwarty, obrzydzi i sam program.

Ika.

WZROST BEZROBOCIA W WARSZAWIE

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od 16 do 23 lutego włącznie, ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła **11,060**, w tej liczbie pracowników umysłowych było **2,700**. W porównaniu z poprzednim tygodniem liczba bezrobotnych pracowników umysłowych nie uległa zmianie, natomiast fizycznych wzrosła o 200, przeważnie w grupie robotników niewykwalifikowanych.

PORWANA PRZEZ RODZINĘ

Onegdaj niejaki Bolesław Kaczorowski, zam. przy ul. Jabłonowskiej 6, zgłosił się do 18 kom., gdzie zameldował, że żona jego, 19-letnia Marja, z którą byli bardzo niedawno po ślubie, wyszła w dniu 20 b. m. z domu, rzekomo tylko po zakupy do miasta i do tej pory nie powróciła.

Żona Kaczorowskiego była żydówką z pochodzenia i panieńskie jej nazwisko brzmiało Zylber. Wychodząc za mąż, Zylberżanka zmieniła wyznanie, przybierając imię Marji.

Zrozpaczony małżonek, przypuszcza, iż żonę porwała mu rodzina, która była przeciwna temu związkowi.

TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO ODDZIAŁ WARSZAWSKI.

Staraniem Oddz. Warsz. TUR. odbędzie się na kole im. M. Mireckiego Warsz. Org. Mł. TUR. w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57, w niedzielę, dnia 3 b. m. o godz. 4 pop. **WIECZÓR POEZJI ROBOTNICZEJ.**

Słowo wstępne wypowie tow. Andrzej Wolica. Fragmenty poetyckie recytować będzie ob. Ładosz. Wstęp dla członków TUR. Org. Mł. TUR. i dzielnicy Wolskiej PPS.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Tajemnica skrzynki pocztowej".

Casino: „Maska śmiechu" z Lon Chaney'em.

Capitol: „Zemsta losu".

Colosseum: „Ponad śnieg". **W małej sali:** „Święte kłamstwo".

Filharmonja: „Noc miłosna skazańca".

Miejski: „Serce kobiety".

Pan: „Gałganek — dziecko ulicy".

Palace: „Powrót z niewoli".

Quo Vadis: „Ciernista droga księżniczki Woroncow".

Słońce: „Rapsodja węgierska".

Splendid: „Wiosenna Miłość" i „Cudowny Zegar".

Stylowy: „Płomień miłości".

Światowid: „Powrót z niewoli".

Rococo: „Zabiłeś".

Wodewil. „Student" i „Marzenia" z Charlie Chaplinem.

Bajka: (Żelazna 61) „Tragedja łodzi pod-

ROZBICIE OKRĘTU PRZEZ LODY



Statek „Waltara", który od 4 tygodni stał w zatoce gdańskiej, został formalnie rozerwany na dwie części przez napierające nań z ogromną siłą zwały lodowe. Kilka osób poniosło śmierć.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

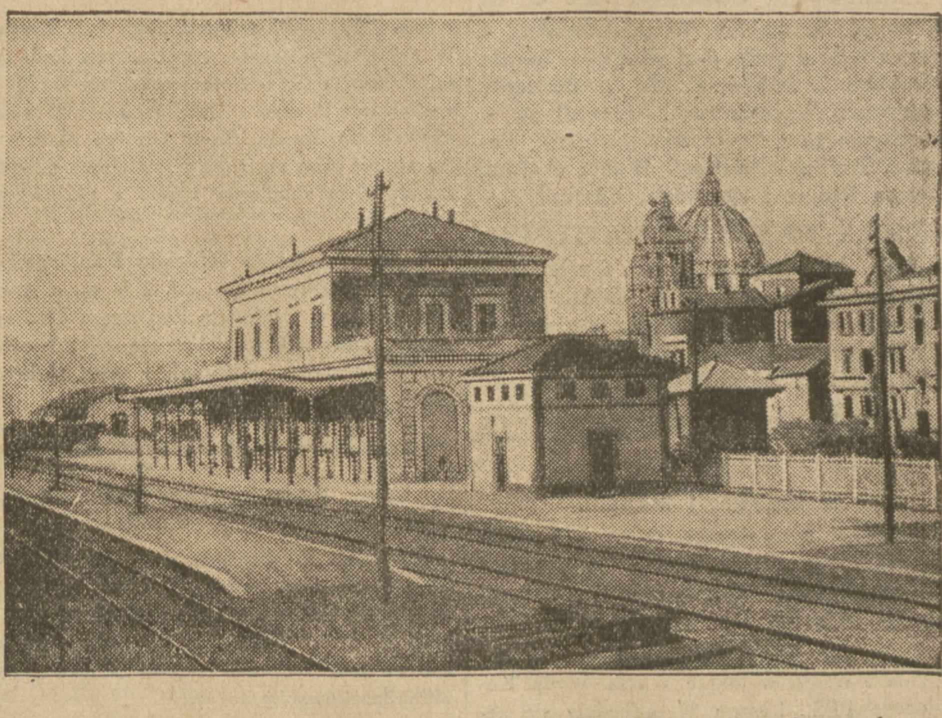
DZIŚ.

11,56 — 12,00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,10 — 13,00 Koncert z płyt gramofonowych. 13,00 — 13,10 Komunikaty: rolniczy i meteorologiczny. 13,15 — 14,50 Przerwa. 14,50—15,10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15,10 — 15,35 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15,35 — 15,50 Aktualja. 15,50 — 16,45 Koncert z płyt gramofonowych. 16,45 — 17,00 Przerwa. 17,00 — 17,25 Odczyt „Radjotechnika krótkofalowa". 17,25 — 17,50 Transmisja odczytu z Wilna. 17,55 — 18,50 Koncert popołudniowy. 18,50 — 19,10 Rozmaitości. 19,10 — 19,35 Odczyt p. t. „Antyhygieniczny rytuał". 19,35 — 19,55 Nadprogram i komunikaty. 19,56 — 20,00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20,00 — 20,15 Pogadanka muzyczna—wygłosi p. Karol Stromenger. 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie koncertu komunikat Teatrów Miejskich. Po transmisji: komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, komunikaty PAT., oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych na aparatach „Marconi".

JUTRO.

11,56 — 12,10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12,10 — 13,00 Koncert z płyt gramofonowych. 13,00—13,15 Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13,15 — 14,50 Przerwa. 14,50 — 15,10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15,10—15,35 Odczyt „Zwalczanie handlu kobietami i dziećmi według ustawodawstwa polskiego". 15,40 — 16.0 Komunikat samorządowy. 16,00 — 16,25 Odczyt p. t. „Nowy podręcznik metodyki przyrodoznawstwa". 16,25 — 16,50 Odczyt „Z przeżyć i dziejów narodu". 16,50 — 17,00 Aktualja. 17,00 — 18,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 18,00 — 19,00 Program dla dzieci i młodzieży. „Kopciuszek". 19,00 — 19,20 Rozmaitości. 19,20 — 19,30 Komunikaty. 19,30 — 19,55 „Radjokronika". 19,56 — 20,00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20,00 — 20,25 Odczyt p. t. „Dzieje muzyki polskiej". 20,50 — 22,00 Szopka radjowa p. t. „Rozgardjasz w eterze". 22,00 — 22,30 Po audycji komunikaty lotniczo-meteorologiczny, PAT, policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22,30 — 23,30 Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol".

„STACJA WATYKAN"



Wobec odbudowy państwa kościelnego, papież Pius XI postanowił uruchomić własną kolej, którąby dochodziła do samego Watykanu. Dworzec i linja kolejowa są już oddawna zbudowane, ale nie były dotąd zużytkowane z powodu dobrowolnego „uwięzienia się" papieży.

ZE SPORTU

MIĘDZYPAŃSTWOWY MECZ BOKSERSKI POLSKA-ŁOTWA

Dnia 3 marca o godz. 5-ej pp. w lokalu R. K. S. Świt (Ludna 10) rozegrany zostanie mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami robotniczemi Polski i Łotwy. Łotwa już ustaliła swój skład na powyższy mecz, a reprezentanci Polski również są już przewidziani. W wadze papierowej spotkają się Muszkin (Ł) z Woysławskim II lub Cackowskim (P), waga musza: Dołgycier (Ł) — Mioduszewski (P). Waga kogucia: Matison (Ł) — Radzikowski lub Chmielewski (P). Waga piórkowa: Drenger (Ł) — Chabiera (P). Waga lekka: Pozdniakow (Ł) — Głowacki (P). Waga półśrednia: Wołdowski (Ł) — Nowicki (P). Waga średnia: Jankowski (Ł) — Kubicki (P). Waga półciężka: Kosieradzki (P) z nieznanym jeszcze przedstawicielem Łotwy.

KOMUNIKAT WRSKO.

Sekretarjat WRSKO. zawiadamia, iż w dniu dzisiejszym, o godz. 7 m. 30 w., odbędzie się zebranie zarządu WRSKO.

Tow. tow. **Żurkówna, Wilczyński, Tytelman, Przychodzki, Kietliński, Gilicki, Janiak, Sutkowski i Porczek** proszeni są o punktualne przybycie.

SKRA (KOMB.) — A. Z. S. II.

W niedzielę tj. 3 marca o godz. 1 w południe na Dynasach Skra rozegra towarzyskie spotkanie z A. Z. S. II. Skra wystąpi bez Altisa i Smosarskiego, którzy wezmą udział w meczu piłkarskim.

PIŁKA NOŻNA W R. K. S. SKRZE.

Jedna z najstarszych drużyn piłkarskich robotniczych R. K. S. Skra już w najbliższą niedzielę rozpoczyna sezon. Po zeszłorocznym okresie słabości, spowodowanym opuszczeniem I drużyny przez 5 graczy, odbywających powinność wojskową, Zarząd Sekcji Piłki Nożnej — R. K. S. Skra postanowił zreorganizować piłkarstwo w Skrze i w tym celu przedsięwziął odpowiednie poczynania. Pierwszym krokiem w tym kierunku jest rozgrywanie meczy towarzyskich z najsilniejszemi zespołami Warszawy (Polonja, Warszawianka itp.). Następnie z chwilą nastania odpowiedniej pogody drużyny rozpoczną systematyczne treningi na boisku pod kierownictwem trenera. Wreszcie w programie jest cały szereg wyjazdów na prowincję, w celu nawiązania ściślejszego kontaktu z organizacjami bratniemi.

Jak widać z powyższego, Zarząd Sekcji P. N. ma plany bardzo szerokie i z chwilą ich urzeczywistnienia, poziom sportowy i organizacyjny w drużynach podniesie się napewno.

ZAKOŃCZENIE ZAPAŚNICZYCH MISTRZOSTW STOLICY.

W sobotę, dnia 2 marca o godz. 5 m. 30 odbędą się w lokalu R. K. S. „Świt" (Ludna 10) półfinały i finały zapaśniczych mistrzostw stolicy. Udział w zawodach wezmą atleci „Skry", „Świtu", YMCA i P. T. A

PING - PONG.

W dalszym ciągu ping-pongowych rozgrywek o mistrzostwo W R S K O spotkają się dziś następujące kluby: Czarni — Skra, Świt — Gwiazda, Żoliborz — Marymont, Sarmata — Ogniwo, Błyskawica — Tur.

Zespoły wymienione na pierwszem miejscu pełnią funkcje gospodarzy. Początek spotkań o godz. 20.

ZEBRANIE SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ.

Dziś o godz. 6-ej wiecz. w lokalu WRSKO Warecka 7 odbędzie się posiedzenie zarządu sekcji lekkoatletycznej.

ODCZYT P. T. „HYGJENA W SPORCIE" W R. K. S. „SKRA".

Przedwczoraj w lokalu Skry został wygłoszony przez tow. dr. J. Steina referat pt. „Hygjena w sporcie", w którym referent przedstawił w ogólnych zarysach najważniejsze zagadnienia z dziedziny higjeny, stosowane w sporcie. Referat ten, jeżeli zważymy na rozpoczynanie się sezonu sportowego, jest bardzo pożyteczny, zwłaszcza, iż odczytowi przysłuchiwało się b. dużo członków.

Odczytem tym został zakończony cykl odczytów, rozpoczętych na początku zimy przez Sekcję Kulturalno - Oświatową RKS. Skry.

WYNIK KONKURSU NA WIERSZ KU CZCI MATKI

Na ogłoszony w październiku przez krakowskie koło T. N. S. W. konkurs na wiersz ku czci Matki wpłynęło 269 utworów, m. in. jeden w języku niemieckim i jeden w łacińskim.

Pierwszą nagrodę (250 zł.) otrzymał wiersz pod godłem „Tu Curse Requise tu medicina venis". Autorem okazał się p. **Józef Birkenmajer** z Warszawy. II nagrodę (200 zł.) uzyskał wiersz pod godłem „Krople deszczu". Autor — **Marja Federowiczowna** z Krakowa. III-a nagroda (150 zł.) przypadła na wiersz oznaczony godłem „Sierota Nr. 13". Nazwisko autora — **Jan Gałuszka** z Krakowa.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Poławiacze Pereł"

Narodowy
o 8 w. „F a n t a z y"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Panienka z dancingu"

Teatr „Ateneum" (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś w piątek „Dzwony kornewilskie", operetka w 3-ch aktach, w sobotę „Oberżystka", w niedzielę o godzinie 4-ej po południu „Złamana drabina", wieczorem o godzinie 8-ej „Dzwony kornewilskie", we wtorek „Kwadratura koła", w środę — „Dzwony kornewilskie".

Teatr Wielki. Dziś „Poławiacze pereł". W niedzielę, zamiast popołudniowego przedstawienia, odbędzie się o godz. 12-ej poranek artystyczny, z okazji 10-lecia Związku Pracowników Samorządowych.

Teatr Narodowy. Jeszcze tylko przez trzy dni „Fantazy" czyli „Dejanira". W niedzielę o 4 po poł. „Brat marnotrawny". We wtorek wznowienie „Don Juana" Zorilli w przekładzie Stanisława Miłaszewskiego.

Teatr Letni. Dziś „Panienka z dancingu". W niedzielę o 4-ej po poł. „Kokoty z towarzystwa".

Teatr Nowy. Codziennie „Adwokat i róże".

Teatr Polski. Codziennie „Dwaj panowie B".

W niedzielę o godz. 4 popoł. „Włamanie"

Teatr Mały. Codziennie „Miłość bez grosza".

W niedzielę o godz. 12 w poł. „Pociąg Widmo". O godz. 4 popoł. „Murzyn Warszawski".

Operetka warszawska w teatrze „Znicz" (Śniadeckich 5). Dziś i codziennie „Jasnowłosy cygan". W próbach „Lysistrata". Bilety: Chodowiecki.

Morskie Oko. „1000 pięknych dziewcząt".

Teatr „Czerwony As". Dziś premjera rewji „Marzec, Koty i Zaloty".

Teatr Qui Pro Quo. Niezmiennem powodzeniem cieszy się arcywesoła rewja p. t.: „M. S. Z. czyli pamiętaj o mnie".

Kazimiera Horbowska w Konserwatorjum. Znakomita śpiewaczka Kazimiera Horbowska da się słyszeć publiczności z estrady Konserwatorjum w nadchodzącą niedzielę.

Bilety sprzedaje filja kasy Teatrów Miejskich, ul. Marszałkowska 98.

Z Filharmonji. Dzisiejszy koncert symfoniczny poświęcony jest muzyce francuskiej. Program zawiera symfonję d-moll Francka, „Festin d'Araignee" Roussela, „Ucznia czarnoksiężnika" Dukasa i inne. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie świetny dyrygent Rhene Baton z Paryża. Niedzielny poranek poświęcony będzie Chopinowi. W niedzielę popołudniu wykonana będzie Msza Es-dur Schuberta na chóry, orkiestrę i głosy solowe.

Recital 12-letniego pianisty w Konserwatorjum. W sobotę, 2 marca, w sali Konserwatorjum grać będzie zaledwie 12-letni chłopiec, rodem z Krakowa, Tadzio Stefański, uczeń prof. Krzyształowicza. Bilety w „Orbisie".

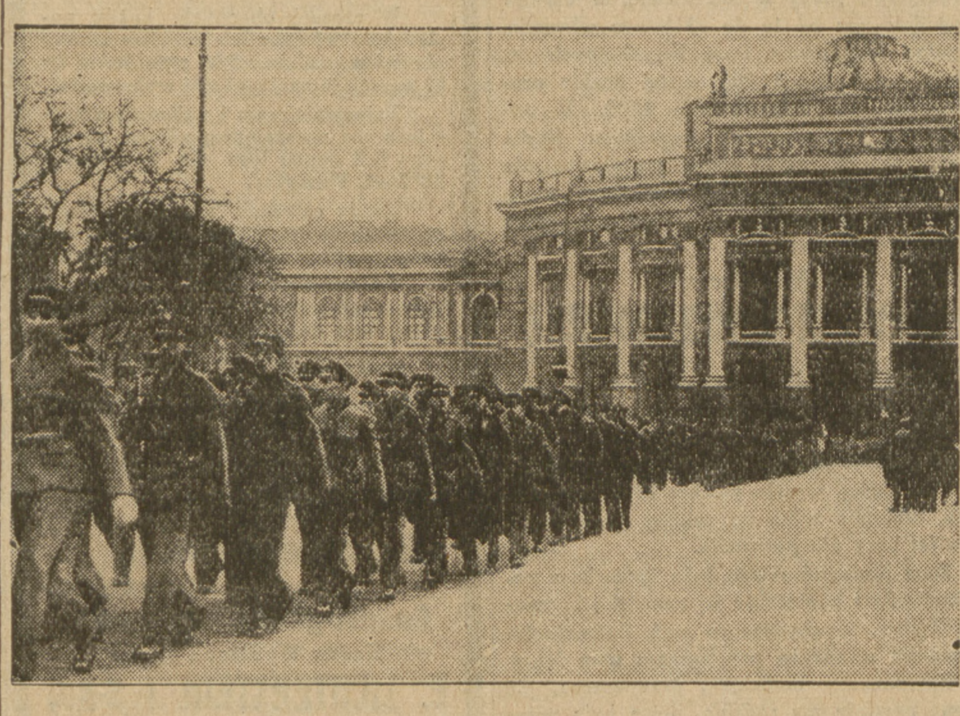
Teatr dla dzieci w Kapitolu. W niedzielę o godz. 12 min. 15 przedstawienie teatru dziecinnego. Teatr dobrze ogrzany.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolary notowano 8.88 i ¾, dewizy New-York 8.90. Bank Polski płacił za dolary 8.86 i ¾, za dewizy 8.88. Tranzakcje międzybankowe kablem New-York przeprowadzano na 891.95 za 100 dolarów. Na rynku dewiz europejskich większych zmian niema. Między bankami płacono za Berlin 211.63, a za dewizę Gdańsk 173.07. Prywatnie notowano dolary 8.89, ruble złote 4.60½, czerwońce sowieckie 1.96 dolarów.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja przeważnie słabsza; obroty niewielkie. Obniżyły się: Bank Polski z 177.00 na 176.50, Starachowice z 33.25 na 32.75; po nieco wyższym kursie przeprowadzano tranzakcje Lilpopami, które podniosły się z 35.75 na 36.00. W dziale papierów państwowych zwyżkowały obie premjówki: 4% Inwestycyjna z 110.50 na 111.50, 5% Dolarowa z 101.50 na 102.75. Dla listów zastawnych tendencja utrzymana.

GWARDJA PROLETARJACKICH MAS



Wobec powtarzających się występów reakcyjnej „Heimswehry", zagrażającej republice austrjackiej, socjalistyczny świetnie zorganizowany „Schutzbund", urządził 24 lutego na ulicach Wiednia demonstracyjny przemarsz oddziałów samoobrony robotniczej (kilka oddziałów widać na naszem zdjęciu). Przemarsz „Schutzbundu" wywołał ogromne wrażenie w całej Austrji.

ZUCHWAŁY RABUNEK W POCIĄGU

Pomiędzy stacjami Zelwa, a Białymstokiem, w nocy z 27 na 28 lutego do pociągu idącego w kierunku Białegostoku wskoczył jakiś rabuś i dokonał napadu na śpiącego w pociągu mieszkańca wsi Giergiele, Jana Aleksiana. Napastnik zrabował śpiącemu czapkę barankową oraz zdarł z nóg nowe buty z cholewami. Gdy napadnięty przebudził się i wszczął alarm, rabuś otworzył drzwi przedziału wagonu i wyrzucił swą ofiarę z pociągu do rowu przy torze. Dzięki temu, że pociąg zwolnił właśnie biegu, ponieważ szedł pod górę, oraz że przy torze znajdują się duże zaspy śniegu, ograbiony pasażer wyszedł prawie bez szwanku. Zuchwały rabuś wyskoczył również z pociągu i uciekł do pobliskiego lasu.

ARESZTOWANIE KIESZONKOWCOW W BANKU

Wywiadowcy X komisarjatu P. P. aresztowali wczoraj w godzinach południowych w Banku Towarzystw Spółdzielczych przy ulicy Jasnej Nr. 1 znanych doliniarzy: Symchę Dębno i Pinkusa Lewkowicza. Obaj aresztowani poszukiwani byli oddawna za kradzieże kieszonkowe, których dokonywali przeważnie przy okienkach kas bankowych. Aresztowanych przesłano do dyspozycji Urzędu Śledczego.

PIĘĆ MINUT WYSTARCZYŁO

Anna Gierkowicz, zamieszkała przy ulicy Dzielnej, wyszła wczoraj po południu do mieszkającej naprzeciwko sąsiadki, przyczem nie zamknęła swego mieszkania. Wróciła po pięciu minutach i przekonała się, że wystarczyły one złodziejowi, by wynieść z mieszkania garderobę wartości około 600 złotych.

DARMOZJAD W BARZE

Do baru p. f. Stecki i Berkowski przy ul. Trębackiej 1 przyszedł Jan S., bez zajęcia, w towarzystwie jakiejś kobiety. Po obfitej libacji, poprosił towarzyszkę aby wyszła, po pewnym zaś czasie sam zamierzał ulotnić się „po angielsku". Spostrzegł to jednak kelner, który darmozjada, uchylającego się od uregulowania rachunku oddał w ręce policjanta. Sporządzono protokół o oszustwo.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7